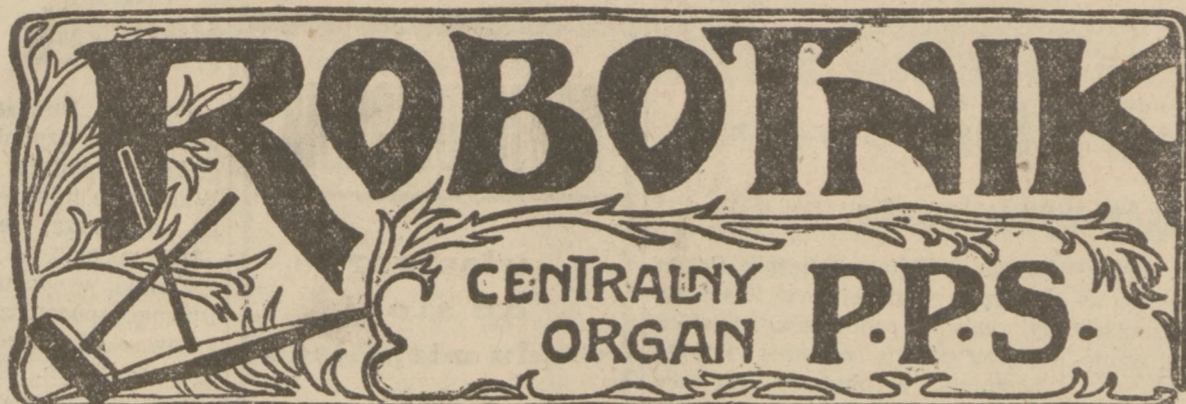


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-88
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Piękne dni

„Dni kultury robotniczej“ w Krakowie

To były piękne, bardzo piękne te dwa „Dni“ w Krakowie! Już sam stary, dostoyny Kraków dał cudowne ramy dla tych uroczystości kulturalnych, organizowanych przez TUR. A potem tyle zespołów artystycznych, tyle muzyki, tyle śpiewu, tyle poezji w recytacjach! Przesuwał się przed słuchaczami długi korowód przeróżnych zespołów ze wszystkich stron kraju, przeważnie jednak z południowo-zachodniego przemysłowego kąta Polski. Skąd taki wielki, taki owocny robotniczy wysiłek artystyczny — w naszych tak ciężkich, bezrobotnych, trudnych czasach?! Tu dopiero widać było, ile porywu ku kulturze, ile talentów, ile tęsknot za Pięknem jest w duszy robotnika polskiego!

Rozmawiałem z młodzieżą — wszak to była prawie wyłącznie młodzież! — na dworcu krakowskim w niedzielę wieczór przy odjeździe. Perony rozbrzmiewają śpiewem „Czerwonego“ i innych pieśni. Wszędzie niebieskie koszule.

— Ach, towarzyszu! — mówią ci młodzi, nierazduko bardzo młodzi — dobrze było! ślicznie było! Wracamy do pracy — postaramy się u nas w osadzie stworzyć taką orkiestrę jak w Sączu! Taki chór jak w Tarnowskich Górach na Śląsku! Taki zespół gimnastyczny jak w Czechosłowacji! Takie koło dramatyczne jak w Łodzi! Nauczyliśmy się wiele!

Ze Śląska przybyło 500 towarzyszy — w tem 5 doskonałych chórów! Trzeba przyznać naszemu związkowi górników z tow. Stańczykiem na czele — świetnie rozumie znaczenie pracy kulturalnej i dopomaga chórom na każdym kroku czem może. Wśród górnoślązaków był także niemiecki chór „Freie Sänger“: śpiewał doskonale i był przyjmowany gorąco.

Z Tarnowa przyjechało około 200 towarzyszy, z Trzebnici i okolic około 300, duże grupy z Zagłębia Dąbrowskiego i naftowego Krośnieńskiego, z Radomia i t. d. Nawet z dalekiej Gdyni lub Wilna nie zbrała delegacji.

Najserdeczniej witano naszych najmilszych gości z poza kordonu, tow. tow. polskich z Czechosłowacji (75 tow.) — wstępowali ze śpiewem, z ćwiczeniami gimnastycznymi — zawsze gorąco oklaskiwani.

„Dni“ składały się z 4-ch głównych wielkich imprez. Pomijam mniejsze, jak licznie obeślana konferencja czerwono-harcerska (z 22 miejscowości); konferencja pisarzy robotniczych i t. d.

Pierwsza — to wykłady dla działaczy oświatowych. Sala Muzeum przepelniona (ponad 350 uczestników). Prelegentowi wszechstronnie oświetlają w swych referatach problem oświaty robotniczej. Pięknie wydana książeczka zawiera

streszczenia referatów. Ob. Solarz, serdecznie oklaskiwany, opowiada o pracy oświatowej wśród chłopów i wyciąga koleżeńską dłoń do działaczy robotniczych.

Druza impreza była najpiękniejsza — wieczorny festival na cudownym dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej. Dziedzinnie pełny. Zespoły przygotowujące się do występów tworzą w tłumie błękitne plamy. Powiewają z uroczystych starych krążganków sztandary — w tem także „Legionu Młodych“. Reflektory oświetlają zbitą tłum, posąg Kopernika, stary gmach... Tow. Ciołkosz wita przybyłych — burza oklasków, gdy wymienia nazwisko tow. Daszyńskiego, honorowego prezesa TUR-a; znów i znów grzmoty oklasków, gdy wita tow. tow. z Czechosłowacji i tow. tow. niemieckich. Dziękuję rektorowi uniwersytetu i kustoszowi Biblioteki za udzielenie dziedzińca — za obywatelski czyn. A teraz zaczynają się występy. Owacyjnie witano i żegnano zaiste wspaniałą orkiestrę z Nowego Sącza (kolejarzy), która pod batutą tow. Wolfstala odegrała z tempem i temperamentem rapsodję podhalańską. Kwiaty się sypią z krążganków na tow. tow. muzyków - kolejarzy z góralskich kapelusikach z orlem piórkim. A po nowosądczańskich występach (wielkie wrażenie) na krążgankach łódzka Scena Robotnicza, potem grają orkiestry tramwajarzy i tarnowian, śpiewają chóry górnośląskie, z Czechosłowacji i t. d.

W skupieniu słucha zwarty, parotysięczny tłum delegacji robotniczych z całego kraju. Niezapomniane chwile. W otoczeniu murów starej Biblioteki klasa robotnicza nawiązuje nie rozwój kultury polskiej.

Ale już w ulicy św. Anny ustawia się pochód. Na przedzie „szturmówki“ — czerwone flagi na wysokich drzewcach, milicja, potem sztandary, transparenty, pochodnie, lampiony. Przez Straszewskiego, Franciszkańską, Bracką wśród dźwięków licznych orkiestr ogromny pochód idzie na historyczny Rynek, ku Mickiewiczowi. Znów grają orkiestry, tow. Jasiński przemawia ze stopni pomnika imieniem młodzieży, a potem — masowy śpiew chóralny. Z dworca nadchodzi właśnie przybyła orkiestra z Białej (Leszczyzny) i kończy to uroczyste zgromadzenie pod pomnikiem Wieszca. Rozlega się hejnał z wieży Mariackiej. Tak, to już 11 przed północą! Idziemy jeszcze dalej przez Florjańską. Ulica drży od trąb orkiestr robotniczych. Przez aleje Plant kierujemy się w stronę dworca. Stary Kraków już spoczywa w nocnej ciszy. Pięknie wyglądają rzeźbione oświetlone stare mury i pomniki.

Na drugi dzień rano na placu Jabłonowskich trzecia impreza

— w słońcu, w upale wielki miłyng oświatowy. Przewodniczy tow. J. Maliniak. Zagaja tow. Bator. Przemawiają do wielkich tłumów tow. tow. Czapiński, Piotrowski, Próchnik, Garkicki, Michałowicz. Orkiestry grają naprzemiennie. Uchwalenie rezolucji (przeciw nędzy szkolnej, przeciw wojnie i faszyzmowi) przez akłamację. I znów rozlega się śpiew tłumów.

Po południu w wielkiej sali Starego Teatru Akademia. Sala oczywiście nabita (mimo, iż w Domu Górników odbywa się równoległa akademja). 1300 osób słucha produkcji (niezmiernie licznych) — więcej osób sala nie pomieszcza; wobec tego wstęp tylko za kartami uczestnictwa. Pięknie śpiewa krakowska „Lutnia“, śpiewa starannie prowadzony chór z Tarn. Gór, gra duża orkiestra mandolinistów z Sosnowca, zespół białski wykonuje fragment z „Róży“, a zespół z Jaworzna z „Montwilli“, robotnica z „Semperitu“ (pamiętna nazwa fabryki krakowskiej!) tow. Pelusów-

na doskonale deklamuje — ale wszystkiego nie wycizymy bo program długi. Tow. Czapiński mówi o literaturze socjalistycznej, wspomina wśród okłasków o Strugu, Kruczkowskim, Wasilewskiej, poświęca parę słów żałobnego wspomnienia Gorkiemu.

Wieczornemi i nocnymi pociągami rozjeżdżają się uczestnicy, rozradowani i w podniosłym nastroju, we wszystkie strony. Na dworcu gwar i śpiew.

Piękne to były dni. Będą wielką zachętą do dalszej pracy. Inicjatywa krakowskiego TUR-a z tow. Ciołkoszem na czele, przeprowadzona organizacyjnie łącznie z Zarządem Głównym TUR., dała wyniki nadzwyczajne.

Ciężkie przeżywamy czasy. Czasy wielkich rozstrzygnięć. Niechże piękno krakowskich dni, stworzone dłońmi robotnika - socjalisty, będzie otuchą do dalszych walk! Dziękujemy Krakowowi — zawsze pięknemu i zawsze wiernemu Socjalizmowi polskiemu!

K. CZAPIŃSKI

W Palestynie

Arabowie prowadzą walki partyzanckie

Z Jerozolimy donoszą: W miejscowości Tulkarem w Palestynie Poln. rozegrały się w niedzielę krwawe starcia. Strajkujący Arabowie napadli na posterunek wojsk angielskich. Wywiązała się strzelanina, podczas której zginęło 10 Arabów oraz 3 żołnierzy angielskich, a 2-ch żołnierzy odniosło ciężkie obrażenia. Arabowie ostrzelali transport wojsk, udający się do Tel-Awiw. Napastnicy byli dobrze uzbrojeni. Liczba ich wynosiła przeszło 70. (ATE).

Niedzielną zasadzką Arabów na brytyjską eskortę wojskową w pobliżu Tulkarem miała charakter prawdziwej bitwy. Gdy oddział brytyjski w sile 12-tu żołnierzy ujrzał się nagle otoczony przez 70 Ara-

bów, postanowiono bronić się dopóki z Tulkarem nie nadejdą posiłki. Zanim posiłki nadeszły Arabowie zabili wachmistrza brytyjskiego i jednego żołnierza, a 2-ch ciężko ranili. Z Tulkarem wystano natychmiast 4 samoloty z wojskiem. Samoloty te lecąc nisko nad głowami Arabów, ostrzeliwały ich z karabinów maszynowych. Arabowie, odpowiadając strzałami, parę razy trafili samoloty, ale nie wyrządzili większych szkód. Wreszcie gdy 10 Arabów zostało zabitych i wielu rannych, reszta zabierając rannych uciekła. Wówczas trzy samoloty brytyjskie wyładowały, zabierając zabitego wachmistrza i obu ciężko rannych, których Arabowie wzięli przedtem do niewoli. Walka trwała około

W Abisynji

Opór trwa. To nie jest tak łatwo z „aneksją“

Według doniesień z Dżibuti i Kairu trudności władz włoskich w Abisynji wzrastają w związku z nadejściem pory deszczowej. W Abisynji Południowej panuje zupełny chaos, zaś w prowincjach zachodnich utworzył się nowy niepodległościowy Rząd abisyński. Władza tego Rządu rozciąga się na dość duże terytorjum. W okręgu Galla grasują bandy rozbójnicze. Według pogłosek również i tam powstał samodzielny Rząd abisyński. Wielu przywódców szczełów odmawia uznania panowania włoskiego. Na szosie Addis-Abeba — Dessie napady stają się coraz częstsze. Wice-król włoski marszałek Graziani wydał odezwę do ludności, w której napomina ostro i przestrzega przed konsekwencjami oporu wobec władz włoskich. Pewien oficer europejski, który służył w armii abisyńskiej, zdołał uciec z okupowanej Abisynji i przybył do Kairu. Opowiada on, że resztki armii północnej, którą dowodził ras Imru, oraz armii południowej — rasa Desty, są obecnie reorganizowane w pobliżu Gore, gdzie się znajduje siedziba niepodległego Rządu abisyńskiego. Członkowie tego Rządu mają pozostać w kontakcie z Negusem Haile Selassie, przebywającym w Anglii. (ATE).

Wczoraj rano przybył do Kairu ras Makonnen, który uda się stąd do Abisynji, aby zbadać sytuację, panującą na zachodzie kraju, zwłaszcza w prowincji Gore. Ras Makonnen, który w czasie wojny służył pod rozkazami rasa Nasibu na froncie południowym, wysłany został przez negusa z poleceniem objęcia dowództwa nad prowincją Gore i dokładnego poinformowania negusa o sile wojska abisyńskiego w zachodniej części kraju i składzie Rządu prowizorycznego. (PAT).

Los sankcji przeciw-włoskich

W angielskich kołach politycznych przewidują, że najpóźniej 8 lipca sankcje przestaną istnieć.

Spodziewane jest, że Zgromadzenie Ligi będzie obradowało trzy dni, zanim powzięcie uchwałę co do zniesienia sankcji. Następnie uchwałę tę przekaże komitetowi 18, który w ciągu jednego dnia zatwierdzi pod względem formalnym kwestję uchylecia sankcji, poczem zwołany zostanie pełny komitet w składzie wszystkich 52 państw, które w swoim czasie uchwały sankcje i ten komitet ostatecznie zniesie sankcje. W Londynie spodziewają się, że cała ta procedura potrwa nie więcej, jak 5 do 6 dni.

Masowy ruch strajkowy w Belgii

Z Brukseli donoszą: Ruch strajkowy przybiera na sile w całym kraju. W niedzielę wieczorem stało się wiadomem, że robotnicy przemysłu papierowego i chemicznego postanowili proklamować strajk generalny. W Gandawie wybuchł strajk tramwajarzy. Ruch uliczny ustał całkowicie. (ATE).

Francja na nowej drodze Ku gospodarce planowej

Ukazał się dekret, ustalający kompetencje nowoutworzonego Ministerjum gospodarki narodowej oraz powołujący do życia międzyministerjalny komitet gospodarki narodowej. Zadaniem nowego Ministerjum będzie uzgadnianie wszelkich inicjatyw rządowych w dziedzinie gospodarczej i nadanie poszczególnym resortom gospodarczym Rządu, które ze względu na różnorodność zakresu swych zadań nie mogą być zuniifikowane, jednomyślnego i przemyślanego kierunku. Do kompetencji tego ministerjum należąć więc będą wszelkie zagadnienia natury go-

spodarczej oraz związane bezpośrednio z życiem gospodarczym na terenie metropolii i kolonii. W skład międzyministerjalnego komitetu gospodarki narodowej, któremu będzie przewodniczył z urzędu minister gospodarki narodowej, wchodzić mają: minister robot publicznych, handlu, rolnictwa, poczty i telegrafów oraz podsekretarza stanu dla kopalni i źródeł energii, marynarki handlowej oraz dla spraw rolnictwa.

Jak wiadomo, tę gospodarkę narodową piastuje socjalista tow. Spinasse. (PAT.).

W Wiedniu Zabójstwo na uniwersytecie

Wczoraj rano w gmachu uniwersytetu wiedeńskiego został zamordowany profesor Maurycy Schlick. Zabójcą jest dr. Nelboeck, który dał do Schlicka kilka strzałów rewolwerowych.

Podłoże zbrodni posiada rzekomo charakter zatargu osobistego, ale według pogłosek, krążących w kołach uniwersyteckich, motywy polityczne nie są wyłączone.

Proces krakowski

O dzień 23 marca

Rozprawa poniedziałkowa. Zeznania świadków-wywiadowców

Przed Sądem stanął wczoraj jako pierwszy świadek wyw. Honkisz.

Znajdował się przed zgromadzeniem w okolicy ul. Warszawskiej. Widział, jak grupki ludzi namawiały, by zabierać kamienie, gdyż przydadzą się na później. Tłum z przejeżdżających fur zabierał cegły. Cegły rozbijano o kant krzesła, a potem chowało do kieszeni mniejsze kawałki. Na zapytanie adw. Feinera, czy świadek aresztował tych, co nawoływali do zbierania kamieni, świadek oświadczył, że nie uczynił tego, gdyż w tej chwili byłoby to zbyt niebezpiecznym. Wśród tłumu mówiono też, by po zgromadzeniu iść pod województwo.

Przed Sądem stanął wczoraj jako pierwszy świadek wyw. Honkisz.

Znajdował się przed zgromadzeniem w okolicy ul. Warszawskiej. Widział, jak grupki ludzi namawiały, by zabierać kamienie, gdyż przydadzą się na później. Tłum z przejeżdżających fur zabierał cegły. Cegły rozbijano o kant krzesła, a potem chowało do kieszeni mniejsze kawałki. Na zapytanie adw. Feinera, czy świadek aresztował tych, co nawoływali do zbierania kamieni, świadek oświadczył, że nie uczynił tego, gdyż w tej chwili byłoby to zbyt niebezpiecznym. Wśród tłumu mówiono też, by po zgromadzeniu iść pod województwo.

szarżą konnej policji. Sw. nawraca znowu do swego ulubionego tematu, jakoby „Żydzi - komuniści” mieli tłum do agresywności względem policji podburzać.

Ponieważ świadek stale postępuje się określeniem „Żydzi”, zabiera głos adw. Schreiber i prosi przewodniczącego, by zwrócił świadkowi uwagę, że to określenie jest obraźliwe.

Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę, by podobnych terminów nie używał.

Adw. Glassner: Ilu było wszystkich ludzi, zdaniem pana, na zgromadzeniu i ilu było w tem Żydów?

Sw.: Wszystkich ludzi było 6 tysięcy, w tem Żydów 2 tysiące.

Adw. Glassner stwierdza sprzeczność w zeznaniach tego świadka, gdyż ten przedtem zeznał, że Żydów było niewielu, lecz za to byli równomiernie w tłumie rozsiadani.

Adw. Glassner: Czy osk. Nadel wtenczas, gdy pan go widział w tłumie był w kapeluszu, czy bez kapelusza?

Sw. nie przypomina sobie, lecz sądzi, że oskarżony był bez kapelusza, gdyż jak podaje „komunistów Żydów” charakteryzuje to, że zawsze chodzą z odkrytą głową.

Adw. Pleszowski: Jak był ubrany osk. Jäger?

Sw.: Nie pamiętam.

Adw. Pleszowski: Gdzie pan był 22 marca o godz. 13 w poł.

Sw.: Nie pamiętam.

Adw. Pleszowski: A dlaczego pamięta pan tak dokładnie co pan porabiał 23 marca?

Przewodniczący uchyła to pytanie.

Adw. Pleszowski: Pan zna oskarżoną Glössel. Dlaczego została aresztowana dopiero w 7 dni po 23 marca?

Sw. nie umie na to pytanie odpowiedzieć. Nie pamięta również jak oskarżona była 23 marca ubrana. W tem miejscu osk. Glössel oświadcza, że konfrontacja jej ze świadkiem nastąpiła dopiero po doręczeniu jej aktu oskarżenia. Na szereg pytań skąd wie, że oskarżona Glössel ma pseudonim „Natasza”, na czym polegała jej działalność komunistyczna, na jakiej podstawie wnosi o tem, że oskarżona jest komunistką — świadek na każde z powyższych pytań daje odpowiedź, że wszystko to stanowi tajemnicę urzędową, której nie może wyjawiać.

Adw. Fensterblau: Pan zeznał, że na zgromadzeniu podniecenie rosło w miarę wygłaszania przemówień. O czem na zgromadzeniu mówiono?

Sw.: Byłem wysoko w górze, głosy mówców się ze sobą zlewały, gdyż równocześnie odbywały się trzy zgromadzenia, wiem tylko, że mówiono o „Semperie”.

Adw. Fensterblau: Czy policja ostrzegła przed strzelaniem?

Sw.: Ostrzeżenia nie było.

Adw. Fensterblau zapytuje świadka, dlaczego wśród rannych jest tak mało Żydów, jeśli istotnie ich udział w zajściach był tak znaczny. Świadek odpowiada, że wycofywali się do tyłu. Obrońca zadaje pytanie, czy słyhać było komendę do salwy. Okazuje się, że nie. Obrońca zapytuje, jak — wobec tego — Żydzi zgóry wiedzieli, kiedy się wycofać.

Z dalszego toku zeznań, okazuje się, że świadek przez dłuższy czas leżał na trawie, co przecież nie mogło mu umożliwić tak dokładnej obserwacji. Wobec oświadczenia świadka, że akcję w Krakowie przygotowywali komuniści już od roku, obrońcy tow. Gross i Pajdak zwracają uwagę, że akcją strajkową kierowały związki zawodowe, a sam p. Główny Inspektor pracy Kłoff stwierdził, że była ona wynikiem niskiego poziomu pałac.

Wielkie wrażenie wywarła deklaracja osk. Pustelnika, który o-

RADJODBIORNIK

włączony do sieci prądu miejskiego działa bez akumulatorów i baterji.

Pogrzeb Dawida Jabłońskiego

Pogrzeb Dawida Jabłońskiego wyruszył ze szpitala św. Ducha o godz. 5 i podążył niezwykłą w Warszawie trasą — nie w kierunku cmentarza, lecz w kierunku „Anatomicum”.

Zwłoki, w prostej, drewnianej trumnie, spoczywały na zwykłym karawanie bez ozdób i emblematów religijnych.

Karawan poprowadziły delegacje R. T. P. D., Stow. b. więźniów politycznych, dzielnic PPS „Śród-

mieście” i „Praga”, Klubu Kobiet Pracujących. Niesiono sztandary organizacji. Za trumną kroczyło około tysiąca osób, rodzina i przyjaciele, towarzysze partyjni.

Orszak podążył placem Żelaznej Bramy, ogrodem Saskim, Marszałkowską i Al. Jerozolimskimi.

Przed wejściem do „Anatomicum”, ze specjalnie ustawionej trybuny przemawiali: tow. Tomasz Arciszewski, ob. ob. Wroński, Leo Belmont i inni.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego przed Sądem Najwyższym

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał osiem skarg kasacyjnych przeciw wyrokowi o zabójstwo min. Pierackiego. W procesie tym, jak wiadomo, 31 kwietnia Sąd Apelacyjny zatwierdził wyroki, skazujące Bandę, Łebęda, Kłymyszynę, Karpyńca i Pidhajnego na dożywotnie więzienie, Hnatkiwską na 15 lat więzienia, Kaczmarzkiego na 12 lat, Myhala i Malucę na 12 lat.

Sąd Apelacyjny zmniejszył jedynie karę osk. Zaryckiej z 8 lat na 4 lata, Rakowi z 8 lat na 4 i Czornijowi z 4 lat na 2 lata.

Skargi kasacyjne zostały założone przez obrońców Bandę, Łebęda, Hnatkiwską, Kłymyszynę, Karpyńca, Kaczmarzkiego, Zaryckiej i Pidhajnego. W skargach tych podkreślono przedewszystkiem sprawę uniemożliwienia oskarżonym złożenia wyjaśnień w języku ukraińskim, a przez to pozabawienie ich możliwości udzielenia wyjaśnień. Podkreślono, że co innego jest język urzędowy, a co innego prawo oskarżonego do wyjaśnień.

Obrońcy wysuwali dalej szereg zarzutów, jak: fakt, iż szereg oskarżonych winien był, jako aresztowani na terenie Lwowa, odpowiadać nie przed Sądem warszawskim, lecz przed Sądem przysięgłych we Lwowie; fakt odrzucenia wniosków obrony i nakładania

kar na obrońców; brak konkretnych dowodów uczestnictwa w zbrodni zamachu w stosunku do Hnatkiwskiej. Odnośnie Zaryckiej i Pidhajnego poruszono rozpatrywanie sprawy zabójstwa Baczyńskiego, inwigilacji Kossobudzkiego itd., co do których toczyły się inne dochodzenie, a obecnie toczy się inny proces. Co się tyczy Kłymyszynę, zwrócono uwagę na brak dostatecznych dowodów winy świadomego udzielenia pomocy.

Obrońcy podkreślili dalej zbyt małe zbadanie przez Sąd stosunków politycznych na terenie Wschodniej Małopolski, zbyt późne umożliwienie obronie zaznajomienia się w procesie I instancji z aktami sprawy, niedopuszczenie szeregu dowodów, przedłożonych przez obronę, jak również zakwestjonowanie autentyczności t. zw. „archiwum Senyka”, stanowiącego jeden z głównych materiałów, obciążających oskarżenia.

Rozprawie w Sądzie Najwyższym przewodniczył sędzia Kaczyński. W komplecie zasiadali sędziowie Majer i Dworzak. Fotel prokuratorski zajmował prok. Kuczyński. Z obrońców przyjechał jedynie adw. Paweński, który uzasadniał skargę kasacyjną Kłymyszynę, Zaryckiej i Hnatkiwskiej.

I. K.

Na „Dalekim Wschodzie”

ROZEJM NA CZAS ROKÓWAN.

Z Szanghaju donoszą: Dowódcy wojsk południowo - zachodnich wydały rozkaz powstrzymania się od jakiegokolwiek akcji zaczepnej podczas trwania rokowań z Nankinem. Wojska południowe mają być wycofane z prowincji Honan i skoncentrowane w dwóch punktach: Leczan i Jun-Dzow w oczekiwaniu na dalsze rozkazy. Kantoniejskie koła polityczne wysunęły projekt zwolnienia „wszechchińskiej narodowej konferencji pokojowej”

Agencja Domei donosi, że w telegramie wysłanym do Czang-Kai-Szeka, generałowie Czen-Czi-Tang i Li-Sung-Jen oświadczają m. in.: „dowiemy się niebawem, czy dalszy rozwój obecnej sytuacji doprowadzi do wojny domowej, czy też do wojny przeciwko Japonii”. Generałowie dodają, że oczekiwania na decyzję Centralnego Komitetu Wykonawczego Kuomintangu, który zebrał się ma w Nankinie w dniu 10 sierpnia, celem zastanowienia się nad sytuacją, byłoby równoznaczne z odwołaniem decyzji na czas nieokreślony

i rozbiciem całej zwartości narodowej. (PAT.)

„ARMJA MONGOLSKA”

Z Szanghaju donoszą: Wojskowe władze japońskie prowadzą prace nad sformowaniem odrębnej „armji mongolskiej”. Żołnierze tej armji rekrutują się z Mongołów z prowincji Czahar i Sujuan. Wielu z tych Mongołów wstąpiło już do nowoformowanej armji, która składa się obecnie z kilku dywizji. Dowódcą nowej armji jest generał mongolski Baoczelem ustalania wspólnych wytycznych polityki chińskiej. (ATE.)

POWSTANCI MANDZURSCY.

Z Tokio donoszą: Według informacji agencji „Kokutsu” oddział powstańców w liczbie około 300 ludzi dokonał napadu w pobliżu miejscowości Tunczua w Mandzurji na kolumnę, złożoną z 10-ciu autobusów. Eskorta kolumny stawiła rozpaczliwy opór, a jednocześnie wypuściła gołębia pocztowego z prośbą o pomoc. W krytycznej chwili nadeszedł oddział żołnierzy japońskich i po dłuższej walce rozproszył powstańców. (ATE.)

Gen. Blomberg dokonywa inspekcji Szampan, kawior i... 42 fenigi

Z Wiednia donoszą agencji Press:

Minister wojny Rzeszy niemieckiej gen. Blomberg przeprowadza ostatnio inspekcje wytwórni przemysłu wojennego w państwie. Jak donosi prasa emigracyjna niemiecka, w Wittenau pod Karlsruhe w przededniu przybycia ministra na inspekcję przybrano robotników wielkiej fabryki amunicji w fartuchach i białe rękawiczki, oprócz tego inspektorowie uczyli robotników

jak mają odpowiadać na pytania gen. Blomberga.

Po wizycie w fabryce odbyło się na cześć gen. Blomberga i gen. Fritscha wystawne śniadanie z kaworem i szampanem. Nazajutrz po inspekcji odebrano robotnikom fartuchy i rękawiczki, a pozostałe z bankietu bułeczki sprzedawano tymże robotnikom po 15 fenigów. Należy dodać, że placu robotniczego w fabryce wynosi 42 fenigi za godzinę. (Press).

Wartość przyrzeczeń hitlerowskich Represje w Zagłębiu Saary

Z Wiednia donoszą agencji PRESS: W sądzie frankfurckim rozpoczęła się seria procesów, wytoczonych obywatelom zagłębia Saary, którzy nie głosowali za włączeniem z powrotem tej ziemi do „Trzeciej” Rzeszy.

W pierwszym z takich procesów

skazano 15 osób na więzienie w terminach od 3 do 9 lat.

Jak wiadomo, Niemcy po objęciu Zagłębia Saary, zobowiązali się do niestosowania represji względem tych, którzy głosowali przeciw włączeniu Zagłębia do Rzeszy. (PRESS).

Nieudałe knowania hitlerowców przeciw prasie emigracyjnej

Z Wiednia donoszą agencji PRESS: Próba owdładnięcia przez hitlerowców wydawnictwem rozpowożnionego gazety emigrantów niemieckich „Pariser Tageblatt” zakończyła się zupełnie fiaskiem.

„Pariser Tageblatt” przestał wychodzić z dniem 19 bm. Natomiast założone na jego miejsce pod redakcją Georga Barnhardta pismo „Pariser Tageszeitung” wychodzi nadal zupełnie regularnie. (PRESS)

Von Papen pod nadzorem

Donoszą z Wiednia agencji „Press”: W czasie ostatniego pobytu w Berlinie poseł niemiecki w Austrii, von Papen, został wezwany do „Gestapo” dla wytłumaczenia się z różnych wizyt, które odbył w czasie pobytu w stolicy Kzeszy.

Okazało się, że von Papen był

przez cały czas skrupulatnie inwigilowany, wiadano o każdym jego kroku i każdym telefonie. Zarzucano mu, że nawiązał kontakt z osobami skompromitowanymi spośród monarchistów.

Von Papen złożył wyjaśnienia i na razie ograniczono się do ostrzeżenia go przed temi kontaktami.

Katastrofa autobusowa

W nocy z niedzieli na poniedziałek wydarzyła się wielka katastrofa autobusowa na szosie Paryż — Cherbourg. W pobliżu miejscowości Boucheville przepelniony autobus zderzył się na przejeździe kolejowym z przejeżdżającym pociągiem. Przed autobusu został rozstraskany. Z 28 pasażerów 8-miu poniosło śmierć, a 12 jest ciężko rannych. (ATE).

Pokwitowania

- DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH W WALCE O CHLEB I PRACĘ.
- Koledzy szkolni I-iej klasy gimn. zł. 5.50.
- Józef Kabat z Sanoku zebrane na posiedzeniu zł. 5.40.
- Centralny Zw. Górników w Kobylance II ratę zł. 24.60.
- Związek Rob. Przem. Metalowego w Ostrowcu Kiel. od robotników Zakł. Ostrowieckich: wykańczalnia walcowni dużej zł. 18.65, Walcownia uniwersalna zł. 10.80.
- NA POMNIK BOL. LIMANOWSKIEGO.
- Związek Bratniej Pomocy pracowników kolejowych w Starym Sączu zł. 10.
- NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA”.
- Jan Jateczak z Łodzi zł. 6.
- NA RODZINĘ ZABITEGO W KRASNYMSTAWIE.
- Pomocnik mularski z ul. Widok 18, pół dniówki — zł. 2.
- Malarze z ul. Widok 18 — 1½ zł.

Krwawy dzień w Przytyku

Przebieg rozprawy poniedziałkowej

Na wstępie wczorajszej rozprawy o zającia w Przytyku prokurator oświadczył, że w sprawozdaniu z procesu, zamieszczonym w jednym z pism warszawskich, znalazł się zwrot, jakiego w swem przemówieniu nie użył. Oświadczenie to poparł z urzędu przewodniczący, ostrzegając, iż w razie powtórzenia się podobnych wypadków, musiałby wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Dłuższe przemówienie wygłosił adw. Leon Berenson, obrońca Kirszenca. Omawiając obszernie to wypadków w Przytyku, obrońca zaznaczył, że jeżeli osk. Luzer Kirszenca strzelał, to czynił to tylko w obronie koniecznej. (PT).

Na wstępie wczorajszej rozprawy o zającia w Przytyku prokurator oświadczył, że w sprawozdaniu z procesu, zamieszczonym w jednym z pism warszawskich, znalazł się zwrot, jakiego w swem przemówieniu nie użył. Oświadczenie to poparł z urzędu przewodniczący, ostrzegając, iż w razie powtórzenia się podobnych wypadków, musiałby wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Dłuższe przemówienie wygłosił adw. Leon Berenson, obrońca Kirszenca. Omawiając obszernie to wypadków w Przytyku, obrońca zaznaczył, że jeżeli osk. Luzer Kirszenca strzelał, to czynił to tylko w obronie koniecznej. (PT).

Kto rządzi w „wolnem” mieście Gdańsku?

Z Gdańska donoszą agencji „Press”: Prezydent Senatu Greiser w przededniu ogłoszenia urzędowo oświadczeń o zawieszeniu na czas letni zebrań i demonstracji politycznych, bawił przez jeden dzień

w Berlinie. Jak słyhać, prezydent Greiser starał się o rozluźnienie opieki p. Förstera nad Gdańskiem, ale bezskutecznie. Znalazło to wyraz w oświadczeniu Greisera, że Senat gdański nie dopuści do ataków, bawił przez jeden dzień

Strajk tramwajowy w Bułgarii

Wczoraj zastrajkowali w całej Bułgarii motorniczy tramwajowi, na znak protestu przeciw nowym przepisom o ruchu ulicznym. Straj

kujący w liczbie około 5000, nie wysuwają żadnych postulatów o charakterze ekonomicznym. (PAT).

Urzednik niemieckiego konsulatu przewozi dewizy

W Łagiewnikach na Śląsku przy Niemiec czek w markach niemieckich urzędnika niemieckiego konsulatu w Katowicach Fryderyka Schotza, sprawę o usiłowanie przekroczenia zamieszkałego w Bytomiu, wnia przepisów dewizowych skierował do Sądu.

W Łagiewnikach na Śląsku przy Niemiec czek w markach niemieckich urzędnika niemieckiego konsulatu w Katowicach Fryderyka Schotza, sprawę o usiłowanie przekroczenia zamieszkałego w Bytomiu, wnia przepisów dewizowych skierował do Sądu.

Satelita „Trzeciej” Rzeszy?

Kancelerz skarbu Neville Chamberlain, uprzedzając deklarację Rządu w Izbie Gmin w sprawie zniesienia sankcji antywłoskich, wygłosił w jednym z klubów londyńskich przemówienie, które zrobiło ogromne wrażenie. Stwierdził mianowicie, że polityka zbiorowego bezpieczeństwa, opierająca się na sankcjach, nie zdołała powstrzymać działań wojennych i nie zdołała ocalić ofiary napadu. Doszedł przeto do wniosku, że na Ligę były nałożone zadania, które przekraczały jej siły. Jeżeli Liga ma odzyskać wpływ moralny, to powinna być ograniczona w swych funkcjach.

Ale wskutek ograniczenia tych funkcji, Liga nie będzie mogła sama przez się zapewnić pokoju świata. Zabezpieczyć pokój mogą tylko państwa, które są zdecydowane posunąć się do ostateczności wojny, celem ochrony swych żywotnych interesów. Zaproponował więc p. Neville Chamberlain, jako drugą konkluzję, żeby zlokalizować niebezpieczne punkty świata i zabezpieczyć pokój „za pomocą układów regionalnych, które byłyby aprobowane przez Ligę, ale które byłyby gwarantowane tylko przez te państwa, których interesy są żywotnie związane z temi strefami niebezpieczeństwa”.

Rząd angielski przygotowuje projekt reformy Ligi Narodów i wystąpi z nim, jak zapowiedział min. Eden, na wrześniowej sesji genewskiej. Nie wiadomo wprawdzie, jak projekt będzie wyglądał, ale należy zawczasu wyciągnąć konsekwencje z poglądów kanclerza skarbu, Chamberlaina i przewidzieć, że na zbiorowe bezpieczeństwo ligowe liczyć nie można i że jedyną realną gwarancją bezpieczeństwa, która pozostaje, będą tylko regionalne pakti wzajemnej pomocy.

Z takim rozwojem wypadków p. min. Beck dotychczas się nie liczył, albo liczył nie chciał. Podczas marcowej sesji ligowej w Londynie odbył rozmowę z min. Edenem na temat bezpieczeństwa zbiorowego, a z polskich sprawozdań urzędowych dowiedziała się opinia publiczna, że zdaniem angielskiego ministra spraw zagranicznych, Rząd angielski jednakowo spełni swe zobowiązania ligowe w zachodniej i we wschodniej Europie. Przestrzegaliśmy już wówczas, d. 3 kwietnia, w art. p. t. „Anglia, Polska i bezpieczeństwo”, że na takich platonicznych zapewnieniach nie możemy polegać i że realne stanowisko angielskie przedstawił, imieniem Rządu, w Izbie gmin kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Stając na gruncie bezpieczeństwa angielskiego nad Renem, zalecał zawarcie paktu wschodniego państwu zainteresowanym w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa na wschodzie. Ta bardzo ważna deklaracja była zatajona w polskich sprawozdaniach prasowych, podlegających kontroli ul. Wierzbowej, podobnie, jak ukrywano przed polską opinią publiczną, iż Rząd angielski popierał u p. min. Becka przystąpienie do paktu wschodniego. O tych zabiegach dyplomacji angielskiej dowiedzieliśmy się w sposób niewątpliwy dopiero z angielskich dokumentów dyplomatycznych, ogłoszonych w „Niebieskiej Księdze”, gdy pakt wschodni, wskutek sprzeciwu Niemiec i Polski, był już pogrzebany.

Gdybyśmy nawet przyjęli, że polityka min. Becka w stosunku do Niemiec i do bezpieczeństwa na wschodzie jest jedynie celową i niczem niezastąpioną, to ciśnie się na usta jedno pytanie: dlaczego posługuje się ona argumentami, które nie wytrzymują konfrontacji z rzeczywistością?

Stoimy w przededniu nowego grupowania sił w Europie. Wraz z zniesieniem sankcji antywłoskich, ma się rozstrzygnąć, jaka powstanie konstelacja wielkich mocarstw zachodnich, czy powróci front Stresy, t. j. porozumienie angielsko - francusko-niemieckie, jak głosił premier angielski Baldwin, czy też blok włosko-niemiecki. „Temps” zalecał powrót do frontu Stresy. Wyrażał zarazem obawę, że o ile nie będzie przywrócona polityka Stresy, to Włochy mogłyby w środkowej i wscho-

dniej Europie stworzyć nowy system, polegający „jeżeli nie na ścisłym porozumieniu, to co najmniej na zbliżeniu i równoległej akcji z Niemcami i Polską”. Zdaniem zazwyczaj dobrze poinformowanego „Temps’a”, Mussolini wołałby porozumienie z Francją i Anglią.

Interesuje nas narazie ocena roli Polski. Poważne pismo francuskie, uchodzące za tubę dyplomacji francuskiej, przewiduje ewentualność porozumienia włosko - niemiecko - polskiego przeciw Francji i Anglii i nie wyraża żadnych wątpliwości, że Polska nie mogłaby przystąpić do takiej akcji ze względu na swój aljans z Francją. Pomijamy kwestię ważną ze stanowiska polskiego, coby Polska zyskała na takim porozumieniu i ktoby ją ochronił przed znanymi apetytami kontrahenta niemieckiego. Napawa nas jednak niepokojem, że od dłuższego czasu Polska nie jest traktowana we Francji jako sojusznik, na którym można polegać. Jest to fakt bezsporny, a za mało wie się o tem w Polsce, ponieważ krytyka polityki p. Becka w prasie francuskiej wszelkich kierunków przybrała formę, nie nadające się w Polsce do

powtórzenia ze względów cenzuralnych.

Można być zwolennikiem lub przeciwnikiem polskiej oficjalnej polityki proemieckiej. Ale nawet jej zwolennicy muszą sobie zadać pytanie, czy realistyczną jest taka polityka, która siebie lub polską opinię publiczną karmiła złudzeniami co do stanowiska Anglii w sprawie naszego bezpieczeństwa na wschodzie i która płaci zbliżenie do Niemiec podkopaniem lub zachwianiem aljansu naszego z Francją. Można tę politykę reklamować jako „mocarstwową”, można ją zachwalać jako politykę „samodzielną”, co oddziaływa na fantazję i sentyment narodu polskiego, ale t. zw. samodzielna polityka może być tak pełna błędów, że wywołuje skutki wręcz odmiennie i prowadzi do zaleźności. Jeżeli błędy dotychczasowej polityki min. Becka nie będą naprawione, to obawiać się należy, że przy dalszej zwłoce tem trudniej będzie od zaleźności się uwolnić i że defetyści z tej zaleźności ukują nowy argument za politykę satelity „Trzeciej Rzeszy”.

BENEDYKT ELMER.

Ofensywa głupoty

Zwycięstwo Frontu Ludowego w Hiszpanji i Francji, powstanie francusko - czesko - sowieckiego bloku obronnego przeciw hitleryzmowi, ogromny wzrost aktywności i radykalizacja mas pracujących — wszystko to wywołuje przerażenie wśród reakcji europejskiej. To też mobilizuje ona cały swój arsenał kłamstw, oszczerstw, plotek, intryg i głupoty pospolitej, by tumaniać masy, szerzyć wśród nich zamieszanie i zwątpienie: a nuż pójdą na lep demagogii i głupoty, a nuż zło jeszcze raz zwycięży i czarnym całunem okryje całą Europę? Jak dotąd, wysiłki te są bezcelowe, ale reakcja — rzecz jasna — nie da za wygraną, nie poskąpi ona grosza i wyteży wszystką swą nikczemność, by wstrzymać pochód mas pracujących ku Socjalizmowi. Należy więc tej akcji bacznie przyglądać się i demaskować jej chwytliwy. Oczywiście, nie sposób prostować każde kłamstwo i głupstwo, nie starczyłoby miejsca, ni czasu. Wskazujemy tylko na najbardziej charakterystyczne fakty i cechy propagandy reakcyjnej, stosowanej obecnie w Polsce.

Nie co i jak, lecz kto. Najpopularniejszą metodą zwalczania przez reakcję przeciwników politycznych i dyskredytowania ich pracy jest atakowanie osób. Ale atakowanie nie za to, co kto zrobił, robi, lub nie robi, nie za to, jak robi, lecz za pochodzenie, lub przynależność partyjną. Jest to ulubiona metoda endeków. Blum jest pochodzenia żydowskiego, a więc — zaprzedał Francję Żydom i komunistom. To endecy deklarują zgóry, jako dogmat i — dyskusja skończona. Jesteś Żydem, więc nie masz racji. Nie trzeba już oświetlać działalności Bluma i jego Rządu, nie trzeba obiektywnie informować

o jego pracy, bo i pocóż? Żyd i basta. Uczciwy i myślący człowiek zapyta: pięknie, ale przeciw Blum stoi na czele Rządu prawie wyłącznie „aryjskiego”, przeciw Blum jest tylko wykonawcą programu Frontu Ludowego — a Front ten chyba nie sprzedaje Francji Żydom i komunistom — przecież miliony Francuzów darzą Bluma zaufaniem i miłością, a nie są to przecież głupcy i zdrajcy, przeciw, jeżeli Żyd czy mason musi szkodzić swemu krajowi, to i król angielski, jako wielki mistrz loży masonijskiej, byłby wrogiem Wielkiej Brytanji, czego prasa endeka dotąd jeszcze jakoś nie śmiała napisać!

Ale „polityka” endeka na tem właśnie polega, że takich elementarnych pytań wcale stawiać nie wolno. Tyrantia słów. Drugim sposobem tumaniania ludzi jest wyklanianie pewnych słów „niewygodnych”, a ubóstwianie innych słów, na które reakcja przywłaszcza sobie monopol. Słowami wyklętymi są: socjalizm, komunizm, masonstwo i t. d., słowa zmonopolizowane: kultura, religia, państwo, naród i t. d.

Nie wyjaśnia się treści tych słów, tylko bije się nimi, niby pałką po głowach bezkrytycznych czytelników i słuchaczy. Nie mówi się ludziom, co dobrego i pożytecznego dzieje się w Rosji sowieckiej, nie informuje się o dorobku pracy rządów socjalistycznych w Europie, lecz straszy się słowami, których czytelnicy nie rozumieją.

Alarmuje się Polskę, jakoby bolszewizm zagrażał kulturze europejskiej, podczas gdy w Rosji sowieckiej robi się dla kultury i oświaty niezmiernie dużo, a w szafszafowanych krajach europejskich kulturę się zabija. O stanie i rozwoju kultury w Pol-

Uczciwy dłużnik i „szlachetni” wierzyciele

Niezwykły sposób zaspokojenia swoich wierzycieli obrał kupiec Piotr Castello, właściciel małej fabryki rękawicznicznej w Marsylii.

Fabryka nie szła świetnie, — szczególnie dlatego, iż Castello poczynił zbyt wielkie zakupy surowców i znalazł się w trudnościach płatniczych. Zamiast próbować ułożyć się z wierzycielami, Castello, nie uprzedzając nikogo, sprzedał swą fabryczkę za taką sumę, że wraz z posiadaniem oszczędnościami starczyła na pokrycie długów.

Użytkane pieniądze ułokował w jednym z banków, poczem wypisał dla każdego wierzyciela czek

w wysokości całkowitego długu. Czeka te wraz z pożegnalnymi listami przesłał wierzycielom, poczem położył się w swem mieszkaniu, odkręciwszy uprzednio kurki gazowe.

Pogrzeb tego przesadnie uczciwego człowieka odbył się bardzo uroczysto, przy udziale nietylko krewnych, przyjaciół i znajomych lecz również wszystkich wierzycieli, którzy przemawiali nad otwartą mogiłą Castello. Jeden z tych mówców oświadczył nad grobem, że gdyby Castello zapropował układ w wysokości 50 proc. długu, wszyscy wierzyciele chętnieby się na to zgodzili.

Jeszcze o przeniesieniach dla „dobra służby” pocztowo-telegraficznej

Pocztowcy, nietylko w Warszawie, ale i na prowincji, wyzwalają się z pod wpływów pasorzytów sanacyjnych i garną się do organizacji klasowych.

Liczny udział pocztowców w obchodzie 1-go maja i rozwój naszych organizacji wielce zaniepokoił władzę.

Wykorzystali to nieproszeni opiekunowie pocztowców ze związków sanacyjnych i chwytają się właściwych sobie metod, dla powstrzymania pocztowców od udziału w ruchu klasowym.

Panowie ze związków sanacyjnych wprost interweniuja u władz przełonywując je, iż jeśli w najbliższym czasie nie uderzą w ludzi kierujących związkami klasowym i Kołem Pocztowców PPS, — grozi to całkowitym upadkiem organizacji sanacyjnych.

Ciekawe są przyczyny tych nieprzytomnych ataków, niemających nic wspólnego z jakąkolwiek akcją polityczną.

Oto tow. Karol Niedziński wspólnie z innymi członkami Komitetu PPS. spowodowali oddanie spra-

wy nadużyć finansowych, popelnionych na szkodę pocztowców przez działaczy „sanacyjnych” — do prokuratora.

I tutaj zaczyna się afera poprostu niebywała.

Przedewszystkiem rozwiązano komisję rewizyjną, wybraną na wniosek naszych Towarzyszy, która miała na celu zbadanie sancyjnych nadużyć.

Sledztwo w sprawie nadużyć, wszczęte staraniem naszych towarzyszy, utknęło na martwym punkcie.

Tow. Niedziński powtórzył swoje zarzuty publicznie po raz wtóry w „Robotniku” a panowie z „sanacyjnych” organizacji nie wytoczyli dotąd zapowiadanego procesu u niedziaławie.

Mało tego, że władze jakoś puszczaają mimo uszu wyczyny działaczy sanacyjnych o charakterze nadużyć:

Oto 10 czerwca tow. Niedziński zwrócił się do swoich bezpośrednich zwierzchników o podanie powodów przeniesienia. Odesłano go do Dyrekcji Okręgowej.

12-go czerwca tow. Niedziński zgłosił się, wobec powyższego, do Dyrekcji Okręgowej. Ponieważ Dyrektor „przed chwilą wyjechał”, tow. Niedziński złożył na ręce sekretarza podanie z prośbą o wyja-

śnienie powodów przeniesienia i zamówił audjencję na 16-go czerwca u p. Prezesa. Tegoż dnia, 16 czerwca, tow. Niedziński dowiedział się... iż Dyrektor nie przyjmie go, a podanie załatwiono odmownie.

Dodajmy z bogatego doświadczenia, iż wszelkie „przeniesienia” niewygodnych pracowników są w rezultacie pozorem do usuwania ich w tempie przyspieszonym wogóle z pracy.

W podobnej sytuacji ma — według kursujących wiadomości — znaleźć się cały Komitet Pocztowców wraz z Zarządem Związku Klasowego oraz inni uczestnicy święta 1-go maja i sprawy tępienia sanacyjnych nadużyć.

Przecie, zaraz po obchodzie 1 maja, wyzwano już naszych towarzyszy do kierowników poszczególnych działów, strasząc represjami za udział w ruchu klasowym.

Są to wszystko posunięcia wprost niesłychane, nawet po dzieściami latych żerowania „sanacyjnych” „organizacji” wśród pocztowców.

Stosunki te wołają wielkim głosem o „patrol”, któryby radykalnie i natychmiast uporządkował je.

SUKNIE PŁASZCZE

Mirande

Pod osob. kier. M. HOPMANA

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 152, telefon 619-91
FILJA I-SZA: Chmielna 14, telefon 656-93.
FILJA II: Wierzbowa 6, tel. 544-07, w gmachu Hotelu Angielskiego

Poczucie społeczne Rys charakterów tow. Bluma

André Gide, znakomity poeta francuski, jest szkolnym kolegą tow. Bluma.

W związku z zaczepkami niektórych francuskich literatów pod adresem Bluma, Gide opowiada o zdarzeniu, które utkwilo mu głęboko w pamięci, pomimo, że od tego czasu upłynęło już 45 lat. Drobnym ten w rzeczy samej wypadek daje jednak pojęcie o Blumie, jako człowieku:

„Spacerowaliśmy — pisze André Gide — po bulwarze Saint Michel i prowadziliśmy namiętną dyskusję nad sprawami literackimi. Blum twierdził, że wyżej ceni Mariveau od Moljera. To wynurzenie wydało mi się tak potworne, że w zapale dyskusji nie widziałem nic, co wokół nas się działo. Nagle Blum zatrzymał się. Czy zauważył on kogo znajomego? Nie. Na ulicy stał człowiek rozdający jakieś ulotki reklamowe.

Blum podszedł do niego, wziął dwie ulotki, z których jedną mnie

doręczył, mówiąc:

— To jest jego chleb. Bądźcobądź samopoczucie tego człowieka mniej cierpi, gdy się przyjmuje od niego ulotki.

Byłem zdumiony — pisze dalej Gide — a gdy uważnie przyjrzałem się Blumowi, mogłem stwierdzić, że w tem jego postępowaniu nie było najmniejszej pogoni za efektem. I wówczas nagle otworzyły mi się oczy i ujrzałem świat, który wcale nie był tak obcy literaturze, jak mi wówczas się zdawało. Blum pierwszy skierował moją uwagę na ten świat.

Z pewnością zapomniał on już dawno o tem drobnym zdarzeniu, które dla mnie miało ogromne znaczenie. A gdy obecnie przypominam je, to czynię to poto, by pokazać, że stosunek Bluma do zagadnień społecznych nie jest niczem innym, jak tylko najczystszy wyrazem szczerzego uczucia”.

Skandal „kopalniany” w Anglii

Ledwie przebrzmiała w Anglii afera z ujawnieniem tajemnic budżetowych, gdy oto nowy skandal zaalarmował opinję.

Tym razem „bohaterami” są przemysłowcy węglowi. Czytelnicy może przypomną sobie wielką katastrofę, jaka wydarzyła się koło Gresford we wrześniu 1934 r. Była to jedna z największych katastrof w dziejach Anglii i kosztowała życie 265 górników. W kopalni nastąpił wybuch, przez szereg dni usiłowano dotrzeć do miejsca katastrofy, lecz to się nie udało, wobec tego zapieczętowano je.

W październiku tegoż roku przy stąpiono do badania przyczyn i okoliczności katastrofy. Badania te trwały dotąd i stanowią rekord w tej dziedzinie. Komisja bada niezwykle drobiazgowo każdy szczegół kopalni i warunków pracy i nagromadziła nie mniej, niż 10 tys. pytań. Ze strony robotników występują znany lewicowy socjalista

pos. tow. Stafford Cripps, który sprawnie przedstawicielom właścicieli kopalń dużo kłopotu.

Przed kilku dniami wybuchł skandal. Komisja dowiedziała się, że przemysłowcy oszukali ją przez to, że przedstawili fałszywy plan urządzeń kopalni, w której nastąpiła katastrofa. Jeden z urzędników kopalni, badany jako świadek, stwierdził, że w szybie, gdzie znajdowali się nieszczęśliwi górnicy, istniało 2 zapasowych drzwi, które mogłyby się uratować, gdyby wiedzieli o ich istnieniu. Kierownik kopalni potwierdził ten fakt, ale tłumaczył się, że sam zapomniał o tych drzwiach, a po katastrofie za bronił swym podwładnym wspominać o nich, jak również umieścić je w planie kopalni.

Zeznania te zrobiły ogromne wrażenie na członkach komisji. Pokazało się, że spowodu zbrodnię lekkomyślności przedsiębiorców utraciło życie 265 górników.

Robotnicy popierają swoje pismo

W walce o dobrobyt

Wielki plan tow. Vincent-Auriola

Pożytywny program min. Vincent Auriol opiera się na następujących podstawach: 1) odrzucenie pomysłów dewaluacyjnych, 2) zmo bilizowanie kapitałów zarówno ukrytych w bankach zagranicznych, jak i stezauryzowanych, 3) obniżenie stopy dyskontowej i lepszy rozdział kredytów, 4) przywrócenie państwu swobody działania przez zapewnienie mu odpowiednich środków finansowych, czy to za pośrednictwem Banku Francji, czy też drogą pożyczki, 5) dokonanie odpowiedniej reformy Banku Francji, celem zapewnienia całemu życiu gospodarczemu udziału w kierownictwie Banku.

Minister przedstawił też Izbie projekt ustawy, przedłużającej do 15 lipca okres składania pod przysięgą zeznań o kapitałach, ukrytych zagranicą. W razie wykrycia uchylbień po tej dacie, ustawa przewiduje surowe kary nawet do konfiskaty majątku. Dalej — projekt ustawy o karach za rozpowszechnianie fałszywych poglądów, odbę-

nych szkodzić kredytowi publicznemu, projekt reformy rachunkowości publicznej oraz projekt reformy statutu Banku Francji.

Bank przyznaje skarbowi państwa nowy dodatkowy kredyt w wysokości 10 miliardów fr. na bieżące wydatki. Kredyt ten zostanie spłacony drogą pożyczki emitowanej. Pozatem 14 miliardów bonów skarbowych, zredyskontowanych ostatnio przez banki prywatne w Banku Francuskim, nie zostanie zwrócone, lecz zamienione na niski procentowy kredyt w Banku Francji dla państwa.

Expose min. Vincent Auriola przyjęta została z entuzjazmem przez prasę lewicową.

Izba Deputowanych przyjęła 340 głosami przeciwko 208 projekt ustawy o obiegu bonów skarbowych.

Na posiedzeniu Senatu minister finansów Vincent Auriol złożył u-

chwalony poprzednio w Izbie projekt ustawy o zmianie statutu Banku Francji.

Min. Vincent Auriol zwrócił się do Izby z prośbą, aby projekt ustawy o Banku Francji był uchwalony przez Senat w nadchodzący wtorek dn. 23 b. m. na ten posiedzenie zamknięto. (PAT.).

Obrońca bezpieczeństwa zbiorowego

Agencja Havasa donosi: że na zasadzie uchwały Rady Ministrów przesłano francuskim placówkom dyplomatycznym dyrektywę w sprawie wzmocnienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Zasadniczo nie należy wprowadzać zmian do tekstu paktu Ligi Narodów, natomiast trzeba by wzmocnić zastosowanie art. 11 paktu, który mówi o środkach dla zapobieżenia wojnie. Obecnie decyzje Rady Ligi muszą być jednomyślne.

Chodzi o to, by decyzja zapadła bez udziału stron zainteresowanych.

Decyzja o sankcjach przeciw Włochom, była powzięta bez ścisłego zachowania wszystkich przepisów art. 16. Należałoby ustalić,

Proces o zajęcia w Gdyni

Przed Sądem Okręgowym w Gdyni odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom zajść przed Biurem Pośrednictwa Pracy na Grabówku w dniu 15 maja b. r. ogłoszony został wyrok, na mocy którego osk. J. Maj skazany został na 1 rok 6 mies. więzienia, osk. J. Nagielski, Br. Wojtczak i St. Wojak na 1 rok więzienia, osk. N. Czapska na 10 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata.

Nowe przemówienie p. Kwiatkowskiego

P. wicepremier Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił na posiedzeniu komisji senackiej przemówienie, w którym podkreślił m. in., że „wzwanie do radykalizmu w ustawianiu programu inwestycji jest tu nie na miejscu, tak samo jak wezwanie do podjęcia ataku przez żołnierzy nieuzbrojonych przeciwko nieprzyjacielowi wyposażonemu we wszystkie zdobycze techniki”.

P. Kwiatkowski zaznaczył, że projektuje w okresie czterolecia

wydać o 700 milionów więcej, niż wydano rzeczywiście w ciągu ostatnich czterech lat.

P. wicepremier oświadczył, że celem Rządu „jest uprzemysłowienie kraju, gdyż obok reformy rolnej jest ono zasadniczą metodą walki z przeludnieniem wsi, jej niedzą i strukturalnym bezrobociem”. Poczem dodał: „poprzez politykę gospodarczą dążymy do utworzenia wolnej republiki ludzi pracy”.

Imponujący przebieg

„Dnia Spółdzielczości“ w Kielcach

Tegoroczne święto spółdzielcze obchodzone było w Kielcach bardzo uroczysto.

W sobotę 6 b. m., w godzinach popołudniowych, ulice miasta objechało udekorowane auto z młodocianą orkiestrą TUR-a, która koncertowała przed lokalami placówek spółdzielczych, a wieczorem przeszła ulicami miasta capstrzyk z udziałem orkiestry Straży Ogniowej. Tego samego dnia o godz. 19 organizacje kolejarzkie, z Krajową Spółdzielnią Spożywców Kolejarzy na czele, zorganizowały własną akademię.

W dniu 7 b. m., jako we właści-

wym „Dniu Spółdzielczości”, po nabożeństwie w kościele Garnizonowym, przeszedł ulicami miasta parutystyczny pochod z dwiema orkiestrami: 4 p. p. leg. i TUR-a, na Plac Wolności, gdzie przemawiał członek Zarządu Powszechnej Sp. Sp. w Kielcach. W tym czasie nad miastem krążył samolot, z którego rozrzucane były propagandowe ulotki spółdzielcze.

Uczestnicy pochodu udali się następnie do Domu P. W. i W. F. na uroczystą Akademię, która rozpoczęła się „Hymnem Spółdzielców”, odśpiewanym przez Chór Spółdzielczego Koła Oświatowego, poczem przemawiali ob. ob. Marjan Niczman, lustrator Związku „Spółem” i Jadwiga Sochacka z Warszawy. Na dalszy program złożyły się repertuar orkiestry 4 p. p. leg., deklamacje, śpiew Chóru S. K. O., fragment z „Wesela Świętokrzyskiego” St. Suchorowskiego i żywy obraz w układzie miejscowego Koła Kooperatystek.

Ponieważ sala teatralna Domu P. W. i W. F. posiada tylko 1100 miejsc, wiele osób, z braku miejsca (bo i wszystkie przejścia były zajęte), musiało wrócić do domu.

S. O. S. I Atak wątroby!...

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniehdaniu niedomagań wątroby. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Bilos”, zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielenia żółci oraz powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się one przy cierpieniach wątroby, wrodzicą żółciową, kamicy żółciowej i żółtaczce.

Wytwórnia: Magister Wolski, — Warszawa, Złota 14.

Proces o Przytyk

Nowy rzeczników powództwa i obrońców w sobotę

Rozprawę sobotnią o zajęcia w Przytyku rozpoczęły dalsze przemówienia pełnomocników powództwa cywilnego: adwokata Gajewiczowej, występującej w imieniu postarzelonego Stanisława Kubiaka, adw. Ferencowicza, działającego w imieniu pobitego Kowalczyka i wreszcie adwokata Kowalskiego.

Następnie przemawiali obrońcy: jako pierwszy zabiera głos obrońca osk. Strzałkowskiego adw. Borzecki, który po opisaniu fty wypadków i omówieniu kwestji bojkotu antyżydowskiego wniósł o uniewinnienie swego klienta.

Adw. Lindeman, obrońca 12-tu oskarżonych chłopów, polemizuje z treścią aktu oskarżenia w sprawie zajścia z krawcem Dalma-

nem na rynku, które poprzedziło -O -O -O w Warszawie. W sprawie tej obrońca przyznaje, że zajście to miało miejsce, lecz powiada, iż nastąpiło w innym czasie i w innej formie, niż ujmuje to akt oskarżenia i że w konsekwencji nie mogło spowodować dalszych wypadków.

Po przerwie przemawiał adw. Biedrzycki, wnosząc o zmianę kwalifikacji czynu oraz o uniewinnienie swoich klientów. Następnie przemawiali adw. Świętkowski i adw. Wędrzychowski.

Przewodniczący otrzymał depeszę z Paryża od adw. Paschalskiego z zawiadomieniem, że spowodu choroby nie będzie mógł wziąć udziału w rozprawie.

Strajk protestacyjny w Lidzie

Poparcie dla robotników huty „Niemen“

(Kor. wł.).

W dniach 15—16 b. m. trwał w Lidzie strajk protestacyjny.

Podłoża tego strajku szukać należy w niezadowolonej dotychczas sprawie „Niemna”. Jak wiadomo bowiem od 3-ech miesięcy trwa w hucie „Niemen” strajk i stan „zbrojnego pokoju”.

Robotnicy byli wciąż prowokowani przez fabrykanta p. Hollego, który przez wprowadzenie łamistraków i przez eksmitowanie starych robotników (robotnicy w Niemie mają domy mieszkalne bezpośrednio od fabrykanta) zamierzał złamać robotników ekonomicznie i podeptać ich godność.

W sobotę dnia 13 b. m. doszło do starcia między robotnikami a łamistrakami, w wyniku czego nastąpiło również zajście z policją.

Wielu robotników i robotnic było pobitych i aresztowanych. Więści o tem wzbudziły rozgorzczenie wśród robotników Lidzkich.

W związku z tem wybuchł strajk protestacyjny, w którym wzięły udział: „Ardal” oraz „Unigum”, robotnicy, zrzeszeni w Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego.

Robotnicy domagają się interwencji władz w sprawie zatargu w hucie „Niemen”.

Kronika lwowska

Ukonstytuowanie się O.K.R. P.P.S.

W dniu 19 czerwca b. r. odbyło się podziękowanie OKR. P.P.S., który ukonstytuował się w następujący sposób: Przewodniczący tow. Hoffman Franciszek (starszy), zastępcy przewodniczącego tow. Stew. Skalak Bronisław i Walichie-

wicz Michał, sekretarz tow. Haduch Władysław i tow. Barański Józef — skarbnik.

Siedziba OKR.-u znajduje się w Domu Pracowników Gminnych im. B. Limanowskiego przy ulicy Kuszewicza 8 we Lwowie.

Strajk w „Młynie Handlowym“

w Kutnie

(Kor. własna)

Pisaliśmy już o 8-tygodniowym strajku w Kutnie, podczas którego byli szczykany ze strony władz administracyjnych.

Obecnie mamy do zanotowania nowe fakty. Otóż na terenie Kutna zarówno piekarze, jak i młynarze pracowali po kilkanaście godzin na dobę, otrzymując za to śmiesznie płace, czego dowodzi fakt, iż w Młynie Handlowym robotnicy otrzymują aż 25 gr. na godzinę. Robotnicy, chcąc skończyć z wyzyskiem postanowili zorganizować się w Związku Rob. Przem. Spożywczego w Polsce, by w ten sposób przeprowadzić akcję o poprawę swoich głodowych płac. Gdy wla-

ściciele młynów poczuli, co się święci, postanowili uprzędzić robotników, dokładając im po 10 gr. na godzinę.

Młyn Handlowy, gdzie płace były najniższe, nie poszedł śladem swoich kolegów, w wyniku czego robotnicy przystąpili do strajku „polskiego”. Właściciele zwrócili się do policji, która usunęła strajkujących z warsztatu pracy. Chcielibyśmy wiedzieć, co by zrobił p. Starosta Kutnowski, gdyby nawet postanowili zorganizować się w Związku Rob. Przem. Spożywczego w Polsce, by w ten sposób przeprowadzić akcję o poprawę swoich głodowych płac. Gdy wla-

Strajk trwa.

Groźny pożar w Warszawie

W sobotę wynikł groźny pożar przy ul. Srebrnej 16, na terenie zabudowań b. fabryki mechanicznej p. f. „Borman, Szwede, i S-ka”. Plomienie ukazały się w budynku, gdzie mieściła się fabryka olejów p. f. „Warol”. Plomienie szybko przeniosły się na dach, zagrażając sąsiedniej olbrzymiej hali, mieszczącej składy i biuro materiałów chemicznych Edwardsa Groniowskiego. Na miejsce przybyły oddziały straży. Akcja trwała od pod-

wórza przy ul. Srebrnej i ul. Towarowej. Robotnicy, nie zważając na groźną niebezpieczeństwo, usuwali ze składów na parterze, beczki z olejami — na podwórze. Plomienie ogarnęły dach drewniano-szkłany, w sąsiedniej hali, lecz dzięki energicznej akcji straży niedopuszczono do rozszerzenia się na cały dach. W ciągu pół godziny pożar umiejscowiono, dogaszanie zaś zgłuszczono i wyrąbanie trwało długo.

Wiadomości z całej Polski

ZASYPANY ZIEMIĄ.

Na ul. Grunwaldzkiej w Zamarystynowie pow. lwowski w czasie przebudowy drogi usunął się nasypanie i przysypał robotnika Filipa Hornunga. Zasypanemu pospieszyli z pomocą inni robotnicy, poczem zajął się nim lekarz Pogotowia Ratunkowego.

STRASZNY CZYN SŁUŻĄCEJ.

W Radomiu wydarzył się wypadek, który wywołał wielkie poruszenie.

Służącą Janina Kogut otrzymała wypowiedzenie od swego chlebobdawcy Szmeydy, zabrała półtoraroczne dziecko Szmeydy i skoczyła wraz z niem do głębokiej studni, ponosząc wraz z dzieckiem śmierć.

ARESZTOWANIE KOMORNIKA.

W Wilnie aresztowany został komornik Wojciechowski. Aresztowanie Wojciechowskiego nastąpiło w związku z ujawnieniem nadużyć. Po przesłuchaniu u sędziego śledczego wydane zostało polecenie osadzenia go w więzieniu na Łukiszkach.

Wojciechowski był jednym ze stałych bywalców klubów gier hazardowych.

POGRYZIONA PRZEZ PSA.

W Tarnowie ul. Dąbrowskiego zdarzył się straszny wypadek, który rego ofiarą padła 12-letnia Berta Wimmer. W chwili gdy dziewczynka zbliżyła się do nieznanego sobie psa i chciała go pogłaskać, ten rzucił się na nią i odgryzł jej zupełnie dolną wargę. Wimmerównę przewieziono do szpitala.

ZAGINIĘCIE TRZECH GIMNAZJALISTÓW W DZIEŃ ROZDANIA ŚWIADECTW.

Wydział śledczy we Lwowie za wiadomiony został o zaginięciu bez wieści trzech uczniów gimnazjalnych: Władysława Nowaka, Włodzimierza Markochana i Zdzisława Torby.

Wszyscy trzej wyszli z domu w dniu rozdania świadectw szkolnych i więcej nie wrócili. Ponadto zaalarmowała wydział śledczy telefonicznie dyrekcja jednego z lwowskich gimnazjum, iż uczeń V kl. po otrzymaniu złego świadectwa zamierzał rzekomo rzucić się ze sztyletem w ręku na profesora, a następnie usiłował tym samym sztyletem pchnąć się w serce. Na żądanie dyrekcji chłopca aresztowano, po wysłuchaniu go jednak okazało się, że niema podstaw do pozbawienia go wolności.

Wyszedł z druku nowy tom wierszy — naszego stałego i cenionego współpracownika

Czesława Cieplińskiego

p. t.

„Rzeczywistość“

Skład główny: Księgarnia F. Hoesicka. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zwycięstwo robotników piekarskich w Bochni

Po czterech dniach strajku, robotnicy piekarscy w Bochni uzyskali wspaniały sukces. Podwyżka

Zgon weterana z r. 1863

W sobotę zmarł weteran z roku 1863, Feliks Sobolewski, przeżywszy lat 91.

Podziękowanie

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział w Łodzi potwierdza odbiór sumy zł. 277 gr. 82, złożonej na opiekę nad dziećmi gruźliczymi przez robotników firmy „M. Holcman” w Łodzi, po zlikwidowaniu kasy pogrzebowej przy wymienionej fabryce, i składa tą drogą ofiarodawcom Serdeczne Podziękowanie.

Na odsłonięcie pomnika M. Pyrza

W związku z odsłonięciem pomnika Michała Pyrza w Nowosielecach (pow. Przedorski) wyruszy 28 czerwca w niedzielę pociąg popularny o godz. 18.56 z Dworca Głównego. Cena biletu w obie strony 10 zł. 70 gr. Informacji udziela Zw. Mł. Wiejskiej „Wici” ul. Filtrowa 65a; (tel. 8.9350).

Redakcja Zielonego Sztandaru, Chmielna (297-30).

Zamożny policjant

Z San Francisco donoszą, że prokurator tamtejszy wytoczył śledztwo przeciw policjantowi miejskiemu, James Madden, który pobierając pensję dwustu dolarów miesięcznie, posiada w banku depozyt gotówkowy w sumie 834,000 dolarów. Madden tłumaczy się, że majątek ten zdobył długoletnim, niebywałem powodzeniem w spekulacjach giełdowych. Prokurator sądzi, że źródło tej fortuny jest inne. (PAT.).

płac najniższych wynosi 100 procent — z 15 zł. na 30 zł. tygodniowo. Inne stawki zostały także podniesione.

Ponadto zawarto umowę zbiorową na przeciąg jednego roku. Nic nie pomogły próby złamania strajku; solidarność robotnicza zwyciężyła. Dzięki zorganizowaniu się w klasowym Związku, robotnicy zdołali urzeczywistnić swoje żądania.

Wiadomości Sportowe

Lekkoatletyka

TRZY REKORDY CZECHOSŁOWACKIE. ustanowione podczas meczu Czechosłowacja — Jugosławia, wygranej przez Czechów, a mianowicie tyczka — Klasek 402, młot — Knutek 51.62 i skok w dal — Hofman 726.

W BUDAPESZCIE Kovacs ustanowił rekord węgierski w biegu 400 m., osiągając 48.2. W biegu na 1500 m. wygrał Włoch Loccali w czasie 3:50.6 przed Szabo 3:53. W skoku w dal Caldana (Włochy) miał 741.

AUSTRJAŁKA OSZCZEPNICKA Bauma osiągnęła na zawodach w Bra-tisławie 44.69 w oszczepie. Teżoż dnia Niemka Genius miała 45.22.

WĘGIERSKA LEKKOATLETYCZKA Zsak skoczyła w wyż 161 cm. BIEG NA MILE ANGIELSKIE w Pracestem wygrał Venezke 4:10.8 przed Cunninghamem.

REKORD NIEMIECKI w skoku w dal, poprawiony został wynikiem 781 cm. przez Lengę.

NOWOZELANDCZYK LOVELOCK zamierza startować na olimpiadzie w biegu 5 km. Ostatnio osiągnął na 3 mile ang. (4827 mtr.) dobry czas 14:20.

AMERYKANIN DUNN poprawił rekord amerykański w rzucie dyskiem, osiągając 52.25. Na tychże zawodach Luvall przebiegł 200 m. w 21 sek., a 400 m. w 47.6.

REKORD ŚWIATOWY na 2 mile ang. (3218 m.) poprawił Amerykanin Lash osiągając 8:58.8.

„Sanacja” na ławie oskarżonych Wyrok w procesie grudziądzkim. Oskarżenie „systemu”

W części nakładu podaliśmy już wyrok Sądu Okręgowego w Grudziądzu w procesie b. starosty powiatu grudziądzkiego, p. Twardowskiego.

Dr. Twardowski został skazany na 5 lat więzienia z pozabawieniem praw na przeciąg 5 lat. Urzędnik starostwa Leśniak został skazany na 2 lata więzienia z zawieszaniem wykonania kary. Wicestarosta mgr. Roszkowski został uniewinniony.

**

Poniżej podajemy część szczegółów rozprawy, poprzedzających wydanie wyroku.

MOWA PROKURATORA.

Na wstępie swego przemówienia prokurator stwierdza, że w dzisiejsze dobie ogólnego kryzysu społeczeństwa z tem większym zainteresowaniem śledzi, czy pieniądze publiczne wydatkowane zostają celowo i publicznie. Stąd też tłumaczy należy pieknie zainteresowanie się prasy polskiej procesem grudziądzkim.

Na ławie oskarżonych zasiadli ludzie, stojący do niedawna na świeczniku społecznym, ludzie, którzy powinni być dla innych wzorem cnót obywatelskich.

Skojei prokurator skazuje sylwetki oskarżonych, przedstawiając ich krótkie życiorysy.

Następnie w długich, przeszło godzinnych, wywodach prokurator szczegółowo analizuje poszczególne punkty oskarżenia, stwierdzając, że Twardowski stworzył u siebie chaos i mentlik.

Osk. Twardowski tłumaczy, że kwotę 20,000 zł., wykazaną słępnymi listami płać i fikcyjnymi kwitami, zużył na cele polityczne. Prokurator operując się na zeznaniach prezesa BBWR, w Działdowie, Skąpskiego, oraz sekretarza B.B., Zwierzyni, i prezesa okręgowej komisji wyborczej w działdowskim, Stodolskiego, wykazuje, że tłumaczenie Twardowskiego pozabawione jest „logicznych podstaw”. Oskarżyciel publiczny wyłącza, by śledzenie działaczy opozycyjnych w jednym tylko powiecie pochłonąć mogło 6,000 zł. i nie daje wiary twierdzeniom osk. Twardowskiego, że fantazyjną ilość rozjazdów samochodowych podjęta została sprawami politycznymi - wyborczymi.

Drugi punkt aktu oskarżenia omawia skandaliczną gospodarkę Twardowskiego, jako przewodniczącego wydziału powiatowego w Działdowie. Prokurator operując się na zeznaniach biegłych, stwierdza, że zadłużenie powiatu za czas urzędowania Twardowskiego wzrosło o 393,957 zł. Powiat „leży”, a 650,000 zł. długu jest pamiątką po b. panu staroście. Oskarżenie swoje łączy z oskarżeniem, że Twardowski zamyka prokurator podtrzymaniem zarzutów oszustwa na szkodę poselstwa japońskiego w Warszawie i usiłowaniami przekupienia strażnika więziennego, Czajory.

W całej obronie Twardowskiego podkreśla prokurator moment, że Twardowski stara się zdyskredytować wszystkich tych świadków, którzy go swoimi zeznaniami obciążają.

Jeżeli chodzi o osk. mgr. Roszkowskiego, prokurator również podtrzymuje akt oskarżenia chociaż w śledztwie trudno było znaleźć granice pomiędzy bezprawiem a lekkomyślnością.

Wina osk. Leśniaka również została wykazana.

PROKURATOR DOMAGA SIĘ SUROWEJ KARY.
Mowę swą zakończył prokurator słowami:

„Okres korupcyjnej pracy w powiecie działdowskim został przetrwany. Obowiązkiem naszym jest nie tylko wytyczyć granice państwowe zbrojną ręką. Musimy pozostawić młodemu pokoleniu gmach państwowy zbudowany na podstawach zdrowych i silnych, bez robaków, które toczą gmach naszej państwowości od wewnątrz. Zaufanie ludności zamieszkującej powiat nadgraniczny do przedstawicieli władzy państwowej zostało przez oskarżonych poderwane. Mazurzy zagraniczni obserwowali przez dwa lata występną działalność oskarżonych i z niemięszym od nas zainteresowaniem śledzą przebieg grudziądzkiego procesu. Popierając akt oskarżenia we wszystkich punktach, pragnę dać wyraz jednej prawdzie. Dobro publiczne jest dobrem wszystkich. Kto z niego dla własnej korzyści czerpie, musi ponieść karę surową, sprawiedliwą, zgodną z ustawą”.

MOWA OBRONCY.
Bezpośrednio po przemówieniu oskarżyciela publicznego zabrał głos obrońca adwokat Otmar Link z Katowic.

Obrońca podkreśla, że prokurator rzucił na szalę sprawiedliwość

ści tyle ciężarów, że przechyliła się ona poważnie w dół. Naszym zadaniem jako obrońców — mówił adw. Link — jest wykazywanie, że wina oskarżonych nie jest taka straszna i jaskrawa, jak przedstawia ją p. prokurator. Zadanie nasze jest ciężkie. Chociaż p. prokurator podał zrzucać wyłącznie natury kryminalnej, my uważać musimy proces grudziądzki za

PROCES WYBITNIE POLITYCZNY.

Jest to proces polityczny tak ze względu na osobę osk. dr. Twardowskiego, wybitnego działacza z obozu rządzącego, jak i ze względu na ogólnie wrażenie. Oskarżony Twardowski jest w tem przykrem położeniu, że nie cieszy się żadną sympatią. Obóz rządzący odgryźnie się od Twardowskiego jak od czarnej owcy, którą wyrzucił. Ja jako obrońca chcę Wysokiemu Sądowi wykazać, że wina Twardowskiego jest raczej obiektywną, a przewód sądowy mało ustalił winy subiektywnej. Twardowski, to pewnego rodzaju ofiara pokutująca za obce grzechy. Tak, jak p. prokurator oskarżał, i ja będę oskarżał.

Oskarżam nie osoby, nie indywidualne jednostki, ale oskarżam system pomajowy, oskarżam panujące w naszym społeczeństwie stosunki. System pomajowy, tak wiecej szkodliwy, miał cztery kardynalne wady:

- 1) brak praworządności i nieposzanowanie dla władzy, ustaw i rozporządzeń,
- 2) triumf niefachowości,
- 3) protekcjonizm i
- 4) tak zw. radośna twórczość.

Śmieszko, że w czasach przedwojennych, a czasów zaburczonych, umiano wyrobić w społeczeństwie większe poszanowanie dla władzy jak dziś u nas, po 15 latach niepodległości. Naprzykład w Austrii przedwojennej mimo wszystko ustawy szanowano i nie znalazł się minister, któryby odważył się przeciwstawić ustawom. Skoro raz ustawa została wydana, musi ona obowiązywać wszystkich bez wyjątku obywateli. U nas, niestety, ustawy są tylko dla szarego człowieka, po to, by ludzie stojący na świeczniku, mogli się z pod nich wyłamywać... Przewodniczący: Panie mecenasie, sąd nie jest terenem wiecowym. Nie dopuszczę do dalszego przemawiania w ten sposób.

Ad. Link: To co mówiłem, ma znaczenie istotne dla sprawy. Jeden z wybitnych dygnitarzy z obozu rządzącego powiedział kiedyś do mnie, że u nas, w Polsce, tylko w trzech instytucjach dbają o fachowy narybek: w duchowieństwie, wojsku i sądownictwie. We wszystkich innych działach administracji triumfuje niefachowość i nie dba się o przygotowany naleyście fachowy narybek.

ZAKONCZENIE SPRAWOZDANIA Z PRZEBIEGU OSTATNICH GODZIN PROCESU PODYMY JUTRO.

Od Redakcji

Dalszy ciąg odcinka powieściowego ukaże się jutro.

Wyjedźcie na urlop i okazja minie...

Zanim wyjedziecie na urlop, trzeba koniecznie skorzystać z okazji, która trwać będzie tylko jeszcze przez krótki okres czasu. Jest wprawdzie późno, ale decydując się szybko, dzisiaj jeszcze można zdobyć nabyty znakomity radioodbiornik TELEFUNKEN - AMBASADOR lub SPECJAL na warunkach, które już się może nie powtórzą.

Oto znaczną część kosztu spłacić można pożyczkami finansowymi po kursie należnym t. zn. 100 za 100, a resztę należności pokryć niewielkimi ratami miesięcznymi.

W kasach ogniortwanych Krajowego T-ja Telefunken niewiele pozostało miejsca na przechowywanie walorów pożyczek państwowych, więc okazja nabywania radioaparatu częściej na pożyczki, zmierzająca już nieuchronnie do końca.

Trzeba, zanim ta firma powie: stop! zdążyć nabyć aparat i mieć przez całe lato (i dalsze lata!) wspaniale urozmaicenie życia! Nie wyjeżdżajcie na urlop, nie załatwajcie w ciągu pół godziny tej ważnej sprawy!

Czas ucieka! Okazja minie! Nie możecie przecież być bez radia i bez aparatu Telefunken! (X).

Kącik radiowy

Koncert symfoniczny

Interesujący jest program koncertu symfonicznego, który dnia 23.6.0 godz. 21.00 poprzedzą dła kapelmistrza Antoniego Rudnickiego, dobrze radzących uczniów zanych ze swych czystych występów przed mikrofonem. Program ten bowiem składa się z utworów Węgra Zoltana Kodalyego, następnie mało znanego u nas pianisty i kompozytora, zmarłego przed dwunastu laty — Ferucija Busoniego i włoskiego kompozytora Rosjanina Miaszkowskiego. Ponadto w tym samym koncercie wybitna śpiewaczka Marja Sokół wykona pięć pieśni Ryszarda Straussa.

Kornel Makuszyński przed mikrofonem

Kornel Makuszyński opowie z siebie swym p. t. „Mój dziennikarski jubileusz”, który Polskie Radio nada w dniu 23 czerwca o godz. 20.30, jak to się robiło dziennik przed 80 laty. Prymitywizm tej pracy, jej trudności i nieporadność w porównaniu z dogodnościami współczesnego dziennikarstwa, ukaże Makuszyński w o-brazkach i wspomnieniach, opartych na osobistych wspomnieniach,

Wygrane po 50 zł.

46013 219 47280 309 526 728 48215 362 52802 59883 84225 456 633 899 58255 56655 57232 729 916 89517 32 603 46 60240 61320 930 72867 63621 94 64847 65036 529 78 987 67401 68391 69155 462 849 992 70757 71156 427 72407 21 829 74465 612 940 91 75599 76044 308 926 77015 933 79261 80475 666 81170 590 83798 84486 577 86416 863 87031 668 88658 926 89387 90167 91139 371 949 93576 994 95807 97583 798 98334 714 100019 102911 103664 105530 741 55 106169 108742 109082 751 111 010 12316 736 1309...

14059 15905 16776 97 118521 752 76 119484 954 120110 416 121019 889 122388 684 123589 124290 360 125282 419 127080 360 128157 687 701 129291 130080 727 61 139112 235 134900 135228 668 852 86 136159 677 137697 998 138274 885 784 139448 525 876 141240 880 142897 903 143448 598 841 144003 892 146501 147078 258 150640 151422 698 152626 153186 288 634 154329 918 67 155411 690 748 166295 391 157049 609 753 158888 590 159679 160206 47 706 161844 162271 800 509 846 168125 995 857 164248 549 165006 166329 821 92 167414 988 168680 169810 170219 172024 174249 68 620 754 175485 91 177089 491 522 178864 782 179157 690 180008 181180 211 182540 183081 456 855 185119 186650 91 628 187114 668 188521 189592 684 190670 797 192112 193223...

84 128 252 2143 231 415 883 3221 57 91 582 4381 625 5020 6064 7610 846 8184 447 9425 655 10069 538 92 11137 469 667 12250 640 13312 94 454 558 820 14460 88 505 720 85 16353 738 806 17202 36 801 823 18685 19383 20387 52 720 52 601 9 21120 454 79 849 907 72 22004 482 713 23115 264 24937 25455 66 705 943 26201 303 411 511 27084 523 813 28556 815 95 29022 251 402 554 723 874 30594 621 31670 812 32439 841 932 33465 35019 747 36900 37016 630 60 748 39772 40766 41126 966 42015 96 43123 599 44230 79539 45391 46482 90 938 47115 337 48622 49006 311 600 91192 294 437 560 831 949 53042 47 278 791 928 40 54268 82 419 53785 56256 57115 259 97 359 432 771 82 88120 336 59096 110 594 60069 639 803 944 90 61175 281 724 42 931 62272 63 416 873 6411 991 65028 67135 888 68578 731 69100 70041 117 44 415 530 76 724 871 71905 72054 210 520 641 73340 62 693 74145 75489 76309 77857 78212 500 41 79115 731 80139 465 541 935 81961 82672 736 83167 325 636 80 65184 766 82651 426 871 81 461 98 956 732 876 88093 139 89531 90900 01855 92102 8 67 219 37 799 93624 94619 95510 770 96103 323 937 97473 98516 608 754 959 99029 351 639 992 100134 245 5 745 29 101217 56 591 102153 273 305 284 720 103435 104233 38 663 105000 177 493 865 903 106277 346 50 107648 993 108248 854 109328 110065 111437 914 12008 512 780 819 37...

114058 87279 116154 362 117096 193 476 95 118465 119000 214 503 803 120055 122 382 487 121368 122200 448 123039 513 615 800 124074 477 125284 534 126742 128141 43 225 129924 130218 975 131208 74 497 777 856 945 132262 503 133206 265 134450 135714 88 136256 793 137362 138357 647 810 139105 209 684 140313 141529 921 47 142112 800 99 742 143351 630 711 144979 145586 146016 147682 148461 586 149357 436 608 87 55 150081 183 235 151079 948 70 152267 460 587 878 941 155401 158564 159064 81 178 451 783 827 44 160868 444 835 161846 162408 629 163396 164667 824 165114 529 169128 865 167195 534 168991 169168 498 170008 244 65 802 172000 72 511 628 173137 424 785 175182 764 176147 391 177700 825 178579 179814 20 461 83 91 884 180258 65 649 181189 79 585 894 82625 741 944 183599 184892 153554 208 186188 688 187697 188087 207 877 972 189092 191055 628 192585 194221 506...

Tabela loterji

4-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł. na nr.: 18933. 10.000 zł. na nr.: 74375. 5.000 zł. na nr.: 27527 168277. 2.000 zł. na nr.: 117671 122952 176924.

1.000 zł. na nr.: 22540 33296 82027 116589. 500 zł. na nr.: 48082 61357 84687 128125 137652 164088 170031.

400 zł. na nr.: 10039 19216 19580 53950 78936 84172 147772 152356 179322. 200 zł. na nr.: 2419 15403 34509 36336 64427 83141 90886 99230 119417 126909 138015 169615.

150 zł. na nr.: 557 7741 32273 20843 35610 36851 53410 57342 62551 62773 75531 77483 90315 92038 95278 114871 119823 123388 123552 124419 126663 131868 138681 141126 141444 144387 148329 148863 160451 160674 162774 171878 174679 181388 186303.

Wygrane po 100 zł.

44 83 224 618 1499 398 2091 147 288 398 454 618 4559 79 877 5125 813 78 907 7408 573 801 3528 733 913 28 9084 10256 70 11278 498 928 12026 182 329 624 839 80 13790 14146 221 633 915 16956 17361 595 745 18053 167 78 588 19140 573 916 20108 598 724 26 21223 414 902 22373 863 953 23951 59 24137 472 621 96 757 25067 479 719 26071 881 27469 575 28317 78 529 718 912 29340 30261 533 31131 898 966 32100 322 807 33038 253 492 846 34169 432 35099 236 594 703 932 36246 547 48 918 37332 39210 508 40194 336 541 41234 390 585 826 926 94 42873 722 48 68 43730 81 943 44439 45361 631 707 846 46071 223 557 47900 48279 332 88 644 741 49286 739 802

Wygrane po 50 zł.

556 710 24 858 90 91 941 1006 264 950 2473 843 48 4 99027 20 3019 39 75 452 549 91 817 4358 702 517 2362 65 613 6224 318 54 454 558 900 7053 91 780 8060 108 38 217 486 716 824 47 9639 315 30 10344 708 11032 100 747 841 12092 369 468 93 643 810 68 13174 421 923 14051 241 81 434 746 885 960 76 94 15187 673 846 16213 41 617 536 17087 179 650 974 18297 994 19173 300 431 696 833 945 82 86 20375 555 815 84 21378 607 855 22155 253 95 426 698 981 23234 708 79 24031 504 18 978

Wygrane po 100 zł.

25383 534 74 81 807 980 26004 19 219 449 92 547 826 43 66 957 27266 73 726 91 992 28028 38 151 336 508 750 872 29037 107 269 357 95 853 977 30729 31400 86 93 612 15 910 3272 384 33236 43 746 55 34379 462 652 80 769 851 969 35054 205 44 380 467 973 36124 217 327 80 453 564 85 717 818 67 37331 576 877 38014 72 747 919 39:27 927 97 40147 668 462 727 41006 118 504 640 943 42519 368 844 43247 697 770 44420 0 735 879 45316 179 773 46146 497 568 913 47065 78 520 48359 717 44 49244 80 309 84 50139 863 548 86 699 922 51026 109 652 939 52069 873 685 53739 841 54202 54 515 991 55039 111 21 419 21 515 602 96 56150 54 61 503 902 98 57074 137 621 709 841 58135 318 21 400 645 92 953 59692 784 875 908 60007 33 119 76 739 68357 816 64087 552 76 889 65142 253 72 550 691 730 57 68006 289 67001 47 71 147 72 230 34 42 868 70 68579 680 713 69437 69 80 95 563 624 760 95 841 70076 271 370 945 765 89 934 75 96 71037 395 72087 166 412 510 643 920 78226 346 460 569 717 971 74007 171 214 49 423 804 70 75181 75 244 322 455 579 76088 141 712 19 77012 230 338 78382 79161 350 86 698 767 80282 345 832 955 81999 82037 938 88022 238 855 556 857 84312 946 763 85196 334 558 701 20 874 948 99 86020 920 87025 291 876 97 88334 605 88 733 89616 92 746 90049 150 65 245 309 762 966 91560 602 917 92714 40 98149 95 499 681 91 745 97 878 94132 34 261 300 825 986 95156 98 361 558 66 971 96784 521 48 925 97344 68 70 840 919 98053 131 409 564 908 99084 139 647 851. 100002 303 765 101386 102054 112 28 829 108101 20 418 104219 80 319 400 516 105213 31 713 75 876 106611 812 107204 446 654 808 93 961 108332 84 856 66 109086 105 37 58 204 76 969 110035 55 261 421 781 111196 614 595 939 112212 321 909 118006 572 84 114003 881 115604 712 817 29 985 116289 358 499 563 78 116 117228 80 387 867 953 77 85 118055 242 376 428 718 34 818 56 69 119286 331 731 906 85 120201 627 869 77 915 88 121027 880 960 87 122124 280 60 413 38 507 34 128777 78 91 901 124201 408 762 125180 264 94 335 89 504 90 679 786 809 126293 94 96 892 625 90 127226 553 610

Wygrane po 50 zł.

128005 259 429 670 896 961 98 129006 133 67 685 768 819 180207 367 788 803 131218 695 738 182163 232 325 60 810 36 945 68 183290 94 318 74 436 595 758 134048 135229 571 610 743 136277 676 957 187384 526 44 848 916 61 138191 296 139145 261 347 93 565 775 898. 140044 75 125 284 337 428 646 141246 401 610 791 855 142021 401 593 609 62 143007 218 745 850 144734 98 957 145115 528 686 848 96 97 146045 313 33 96 147136 68 924 457 645 829 918 37 148438 881 948 14

Skarga bezrobotnych pracowników umysłowych

Wczoraj zgłosiła się do naszej redakcji delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych z nową skargą na Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej.

Delegacja, w składzie kilkunastu niepodległościowców, peowiaków, ludzi odznaczonych krzyżami, przedstawiła nam szkany, stosowane wobec bezrobotnych pracowników umysłowych w kuchni, prowadzonej przez Komitet przy ul. Mazowieckiej 8.

Dotychczas bezrobotnym wydawano, zamiast obiadów, paczki z suchym prowiantem. Chociaż paczki te nie stanowiły równowartości obiadów, ale były znacznym ułatwieniem dla nieszczęśliwych.

Od kilkunastu dni zmusza się bezrobotnych pracowników umysłowych do korzystania z obiadów, a paczek nie wydaje się. Gatunek tych obiadów wielokrotnie poddawaliśmy w wątpliwość. Przytem cała procedura ich otrzymania jest wielkim skandalem. Zmusza się jednego dnia do chodzenia na Marszałkowską, z zapotrzebowaniem na kartę, drugiego dnia po odbiór karty znowu na Marszałkowską, trzeciego dnia z tą kartą trzeba iść na Szpitalną i dopiero czwartego dnia do kuchni na Mazowiecką. Zmusza się do

tego nawet chorych, starców, goniących ostatkiem siły, mieszkających na Annapolu, i innych krańcach miasta. Wczoraj w czasie tego rodzaju wędrówki omdlał w kuchni z wyczerpania i głodu, oficer rezerwy, Piotr Fiłyma.

W kuchni przy ul. Mazowieckiej rządził p.p. Czyżewiczowa — kierowniczką kuchni, i Roszkowska — prezeska Obyw. Kom. Pom. Społ.

W Funduszu Bezrobocia początkowo obiecano bezrobotnym, że sprawa paczek będzie załatwiona pomyślnie, ale obecnie powiada się o beznadziejności Funduszu wobec Obyw. Kom. Pom. Społ. i zmusza się bezrobotnych do korzystania z obiadów.

Dodajmy, że paczki były i dlatego korzystniejsze od obiadów, niemożliwych do jedzenia, że zawierają prowiant, nadający się do przygotowania dla chorych, potrzebujących zachowania diety, dla których jedzenie obiadów w kuchni jest prosto zabójcze.

Czyżby naprawdę nie było sposobu na ukrócenie naigrzania się z bezrobotnych, z których wielu położyło niemałe zasługi dla Polski, a nie mają pracy, bo nie gną karku i nie szukają protekcji?

Kronika organizacyjna

PLENARNE POSIEDZENIE W. OKR. PPS., zwołane na 22 b. m., odbędzie się dnia 30 b. m. w wtorek o g. 7, ul. Długa 21.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. OKR. odbędzie się dn. 30 b. m. o g. 6 po poł., Długa 21.

Wycieczki T.U.R.

WYCIECZKA NA SŁOWACZYŃNĘ.

Wycieczka w Tatry i na Słowację od 1 do 14 lipca pod kierunkiem tow. Czapińskiego zwiędzi Zakopane, następnie uda się pod Lomnicę, Tatrzzańską, zwiędzi Smokowiec, Levocę, jeziora Szczyrbskie i Popradzkie, zamek spiski i wiekie groty. Koszt około 80 zł. (bez pożywienia). Zapisy do środy 24 bm. ul. Czerwonego Krzyża 20, telefon 595-03 od 9—15

Wycieczka do Kaszubskiej Szwajcarii i nad morze, nie odbędzie się.

Oszczędzaj...

ALE NIE, KOSZTEM ZDROWIA! Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zasługują na zaufanie!

OLLA
PRZEWARTWY..IT
SPORZĄDZ. PG. PAT. AMER. N. 1959701
W WŁASNYM INTERESIE WYTRZEĞAŁCIE SIĘ MAŁOWARTOŚCIOWYCH NAŚŁADOWNICTW!

Ostrożnie z kąpielą!

Naprzeciw ul. Tamki kąpał się na Wiśle, w miejscu niedozwolonym, 16-letni Franciszek Seroka (Dobra 36), robotnik. W pewnej chwili natrafił na głębię i utonął. Po wydobyciu zwłok, przewieziono je do prosektorjum.

Co usłyszymy w radio?

WTOREK, 23 CZERWCA.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dzieńnik, program i informacje. 7.40 Muzyka z płyt. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Koncert południowy w wykonaniu Orkiestry dętej 58 p. p. z Poznania. 12.50 Gospodarstwo domowe. 12.55 Pogadanka „Poplony”. 13.05 Dzieńnik. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Skryzjanka PKO”. 16.00 Koncert z płyt. Fragmenty z dzieł Wagnera. 16.45 Odczyt „Muzea polskie”. 17.00 Koncert Orkiestry T. Sereńskiego z Lwowa. 17.50 Pogadanka „Kukulce jajo”. 18.00 Opowiadania dla dzieci młodszego. 18.10 Życie kult. i art. stolicy. 18.15 Reklamy. 18.50 Pogadanka. 19.00 Arje i piosenki w wykonaniu M. Zabejdy - Sumickiego. 19.25 Koncert W. Friemann: Sonata na fortepian i altówkę. 19.50 „Wiarki”, fragment z III aktu opt. „Kwiat paproci” St. Malinowskiego. 20.00 Audycja muzyczna „Pieśni ludowe o wiście i miłości”. 20.30 Szkice literackie K. Makuszyńskiego. 20.45 Dzieńnik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. z udziałem Marij Sokół (śpiew). 22.00 Sport. 22.15 Muzyka taneczna z Ciechocina. 23.00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu P. Rynasa. Koniec o godz. 24.

skie dekorator St. Jarocki.

Jego dekoracje były barokowo przesadnie, pełne humoru i wdzięku — doskonale zestrojone z całą sceną widowiskową.

Wykonawcy naogół dość szczerzyliwie podporządkowali się założeniom reżysera.

P. Irena Grywińska z trudnej roli, a właściwie z czterech ról, wybrnęła nadspodziewanie dobrze. Piszemy „nadspodziewanie”, ponieważ znaleźliśmy dotychczas p. Grywińską, jako wykonawczynię ról raczej psychologicznych, w stylu ibsenowskim. W tej roli natomiast objawił się nam doskonały komiczny talent p. Grywińskiej.

Miała dużo czysto komicznej lekkości i wdzięku, dobre, charakterystyczne zarysowanie postaci i spora porcję humoru. Najlepsza była może jako Panna i Zona. Zławsza w roli Panny doskonałą wydobyla i podkreśliła bez szarży całą głupotę i skrętną zapobiegliwość panienki z mieszczańskiego środowiska.

Niewielką i banalną rolę Meza zagrał K. Adwentowicz. Dał jeszcze jedną, świetnie uplastycznio-

Święto Morza

W ramach Święta Morza — dnia 28 b. m. odbędzie się msza połowa na pl. Piłsudskiego, w czasie której będzie śpiewał Jan Kiepura i kilka tysięcy śpiewaków z kraju i zagranicy.

Nadto — odbędzie się obchód wianków na Wiśle i szereg zabaw i uroczystości.

Kierownictwo obchodów w Warszawie i w Gdyni spoczywa w ręku Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Głosy czytelników

WARUNKI PRACY NA ROBOTACH KOLEJOWYCH.

Otrzymałem od robotników, zatrudnionych na odcinku drogowym Warszawa — Wileńska skargę, że obowiązujące warunki umowy o pracę, nie są przez zawiadowcę odcinka p. Gałązkę przestrzegane.

Robotnicy są usuwani według wdzimisi p. Zawiadowcy bez dwutygodniowego wypowiedzenia. Czas przeznaczony umową na odpoczynek obiedni jest skracany. P. Gałązka żąda też, by robotnicy przychodzili wcześniej do pracy o kwadrans i wychodzili później niż to umowa przewiduje. Za godziny nadliczbowe nie płać się, kto się nie stosuje do powyższych zaleceń, albo domaga się przestrzegania umowy, jest usuwany. Robotnik chwilę podczas pracy nie może odsapnąć, ani nawet nie może napić się wody, bo jest narażony na różne wymysły, których powtórzyć nie sposób.

NA KOLE MŁ. P. P. S., Wawerka 7, parter, są do nabycia odznaki organizacyjne i książki o tytułach następujących: K. Marks — Praca, najemna i kapitał, A. Próżnik — Ku Polsce socjalistycznej, Z. Żaremba — Bezdroża kapitalizmu, Z. Żaremba — P. P. S. w Polsce niepodległej, L. Kruczkowski — Człowiek i powszechność, M. Karniol — Podstawa socjalizmu. Program Ludu Pracującego. A. Bebel — szkice o kobiecie i socjaliźmie. M. Adler — Marksizm, jako proletariacka nauka życia. Engels — Rozwój socjalizmu od utopji do nauki i wiele innych.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.A.) TAPCZANY higieniczne, automatyczne patentowane 8722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki godne. Wytwórnia: Twarda 5 Tel. 247-67.

A.A. TAPCZANY, OTOMANY wszelkie wyroby tapicerskie najnowsze; fasony niedoścignionej trwałości

Jedyna **„MEBELKO”** Chłówytównia 12, dnia 42 front tel. 5-38-46. Uwaga: Przed zakupem wyrobów tapicerskich — sprawdź opinie firmy!!!

Duża fabryka metalowa w Warszawie, poszukuje tokarzy, szlifery i frezerów z praktyką (pożądane przygotowanie teoretyczne). Zgłoszenia zaopatrzone w życiorys i odpisy świadectw z pracy i szkolnictwa należy składać pod numer ogłoszenia „28337” do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115.

Potrzebne kucharki, pokojówki, służące z dobrymi świadectwami. Pośrednictwo bezpłatnie. Biuro Funduszu Pracy, Oddział Służby Domowej: Ciepła 21, tel. 2-53-27 i Mokołowska 50, tel. 9-61-44.

1 złoty tygodniowo aparaty fotograficzne. Bielańska 21, podwórze.

Strajk w Drewnicy

Jak donosiliśmy już, na terenie szpitala w Drewnicy trwa strajk „polski”.

Wobec represyj policyjnych wobec strajkujących (usunięto 7 robotników z terenu), pracownicy o-

głosili głodówkę. Jeden z nich, niejaki Kraizmański, poważnie zachorował.

Strajk ma podłoże czysto ekonomiczne.

Eksmitowana rodzina obozuje na podwórzu

Przy ul. Krochmalnej 16-18 zamieszkiwał 35-l. Abram Ickowicz z żoną i 6-gim małoletnim dziećmi. Ickowicz, b. subjekt, przed 3-4 laty zredukowany, przebywał ostatnio, od marca do 18 maja r. b. w szpitalu na Czystem, jako cho-

ry na gruźlicę kości. Żona, b. robotnica fabryki torebek, od dłuższego czasu pozostaje bez pracy. Ponieważ zalegali w opłacie komornego za pół roku, na sumę 100 zł. za izdebkę na facjacie, w ub. piątek komornik Kubiak eksmitował całą rodzinę.

Nieszczęśliwi ułokowali się z 6 dziećmi i łóżkiem, stanowiącym cały dobytek, na podwórzu domu. Nieszczęśliwej rodzinie grozi śmierć z głodu.

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zawiadamia, że VIII Zjazd Delegatów odbędzie się w dn. 27 czerwca o g. 17 w lokalu Ligi (Nowy świat 19 Polskie Tow. Krajoznawcze) z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydium. 3. Odczytanie sprawozdania z VII Zjazdu Delegatów. 4. Sprawozdanie z działalności za rok 1935 Zarządu Głównego oraz Oddziałów i samodzielnich Kół. 5. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Wnioski zgłoszone na Zjazd. 8. Wolne wnioski.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „świat jest zakochany”.
APOLLO: „Senorit aw masce” i „samochód nr. 99”.
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż”.
AMOR: „Wyprawy krzyżowe” i „Karolek w konkurach”.
ANTINEA: „Przygoda o północy” i „Kot i skrzypce”.
AS: „Nasi chłopcy marynarze” i „Iskar”.
AKRON: „Człowiek wilk” i „Dobra wróżka”.
BALTYK: „Ręce zawiniły”.
BIS: „Oskarżam cię matko”.
CAPITOL: „Biuro zaginionych ludzi”.

HELJOS: „Jasnowidz”.
ITALIA: „Cienie Broadwayu” i „datki”.
LOS: „Nie miała baba kłopotu”.
MASKA: „Indyjscy piechurzy” i „Nowi ludzie”.
MAJESTIC: „Takie są dziewczęta”.
MIEJSKI: „Czarny anioł”.

KINO MIEJSKIE

Początek seansów godz. 6—8—10
CZARNY ANIOŁ
Fryd. MARCH
M. OBERON
Herb. MARSHALL
Parter od 75 gr. Balkon od 50 gr. Urzędnicze 50 gr.

MEWA: „Zapomniany człowiek”.
METRO: „Chińskie morza” i rewja.
MUCHA: „Pieśń nocy” i „Nocny Express”.
MINERWA: „Człowiek dwóch światów” i „Bez honoru”.
NOWA TOMBOLA: „Noc na transatlantyku” i „Legion nieustraszone”.
OKO PRASKIE: „Nie odchodź ode mnie” i „Manewry miłości”.
PAN: „Prawo do szczęścia” z J. Gayner.

pan janet gaynor
i
warner baxter
w filmie
„PRAWO DO SZCZĘŚCIA”
Dozwolony

PETIT TRIANON: „Zaczęło się od pocałunku” i „Dziś wieczór u mnie”.
POPULARNY: „Uwielbiana” i rewja.
PROMIEN: „Bengali”.
PRAGA: „Kochaj tylko mnie” i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu”.
RIALTO: „W cieniu samotnej kobiety”.
RIVIERA: „Urojony świat” i film sowiecki”.
RENA: „10 z Pawiaka”.
ROXY: „Zamach w kasynie” i „Co mówić robi w nocy”.
SFINKS: „Potępieniec” i rewja.
STYLOWY: „Promenada miłości”.
SOKÓŁ: „Benjamin Gigli” i „Nie zapomnij o mnie”.

TON: „Osaczona”.
UCIECHA: „Adieu”.
UNJA: „Do mnr. 56” i „Lulu”.
VARIETE: „Miłość dla początkujących” i „Antek Policmajster”.

KINO VARIÉTÉ p. 6 8, 10
w święta 4
(Gmach Cyrku) Ordynacka 1
WIELKI PODWÓJNY Program Śmiechu MIŁOŚĆ dla POZNAJĄCYCH z Miriam Hopkins
ANTEK POLICMAJSTER
z A. DYMSZĄ
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE
Ceny od 54 gr.

Co grają w teatrach?

NARODOWY: „Głupi Jakób”.
POLSKI: „Miljonerka”.

W próbach — „Z miłości — niedostatecznie”.

TEATR NOWY: Dziś i codziennie „Tessa” w reżyserji Węgierki.

LETNI: „Nieusprawiedliwiona. godzina”.

TEATR MAŁY: Dziś komedia „Lord i hiszpanka” J. Sarmenta.

TEATR MALICKIEJ: Sztuka Bernarda Shaw’a, „Profesja pani Warren”.

TEATR KAMERALNY: Dziś komedia Antoine „Nieprzyjaciółka”.

TEATR KOROLEWICZ - WAYDOWEJ (Karowa 18). Dziś i codzień nie operetka Ponesa „Gejsza”.

TEATR ROSYJSKI (Nowy świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka”.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „MILJONERKI” Spowodu zbliżającej się serji uroplow lipcowych, „Miljonierka” na scenie Teatru Polskiego grana będzie jedynie do pierwszych dni lipca.

Świętny ten utwór Shaw’a — w re-

żyserji Ziemińskiego, z Marją Mordulewską w popisowej roli tytułowej, a w innych rolach z Kurnakowiczem, Picholskim, Nawińska, Wyrzykowskim, Solarskim, Małkowskim, Krzymuską, Żukowskim i innymi — wywołal wybitne zainteresowanie.

Dwadzieścia pięć dotychczasowych przedstawień „Miljonierki” cieszyły się dużym powodzeniem, a dyskusje i polemiki prasowe świadczyły, że najnowsze dzieło wielkiego pisarza znalazło żywy oddźwięk wśród publiczności i krytyki.

JAN KIEPURA ŚPIEWA W FILHARMONJI. W sobotę, dnia 27 czerwca b. r., o godz. 8.30 wieczorem, w sali Filharmonji Warszawskiej — Jan Kiepura wystąpi z koncertem, przy współudziale orkiestry filharmonicznej pod dyrykcją Bronisława Wolfstala. Całkowity dochód z koncertu wielki śpiewak przeznacza na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Bilety do nabycia w kasie koncertowej Filharmonji, w kasie teatralnej „Orbis” (Al. Jerolimskie 33) i w biurze Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Widok 10).

Z teatrów warszawskich

TEATR KAMERALNY: „Nieprzyjaciółka”, komedia w 3-ach aktach, 8-u obrazach Andrzeja Pawła Antoine’a. Przekład Feljcy Bernard. Komedja A. P. Antoine’a jest wcale sobie pomyslowo zarysowaną groteską o posmak makabrycznym. Nieboszczyci cmentarzowi spotykają się na tamym świecie i opowiadają sobie swoje dzieje. Jedna kobieta spłotła ze sobą losy trzech mężczyzn; wszyscy giną lub umierają dzięki tej „nieprzyjaciółce” rodu męskiego.

Niema w tej sztuce jednak nic a nic z grozy demona kobiecego w stylu Strinberga. Antoine w sposób wcale sobie pogodny i niefrasobliwy przedstawia największe cięle babskie, snując tragicomiczne konsekwencje jego życiowych zabiegów.

Rzecz jest pomysła ciekawie, ramy sztuki — owe rozmowy pogodnych i palących papierosy nieboszczyców — ujmujące tylko, że psychologia i filozofja bohaterów znajduje się na poziomie święte-